Wydanie A

Cena 50 gr

Sobota, 21 stycznia 1967 roku
Rok XXII Nr 17 (6255)

DZIENNIK ŁÓDZKI

E. Ochab przyjął Tran Van Tu

Przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Edward Ochab przyjął w piątek stałego przedstawiciela Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego w Polsce — Tran Van Tu. Wręczył on Edwardowi Ochabowi pamiątkową szablę, dar przewodniczącego Komitetu Centralnego NFW Wietnamu południowego Nguyen Huu Tho oraz wyraził w jego i własnym imieniu serdeczne podziękowanie za masowy udział społeczeństwa polskiego w imprezach zorganizowanych przez FJN z okazji 6 rocznicy powstania Narodowego Frontu Wyzwolenia.

W rocznicę śmierci W. I. Lenina

Wielki rewolucjonista

Dnia 21 stycznia 1924 roku zmarł Włodzimierz Iljicz Lenin — jedna z najwybitniejszych postaci, jakie zrodziła ludzkość.

W rocznicę jego śmierci razem z masami pracującymi całego świata pochylamy głowy i sztandary, oddając hołd pamięci wielkiego rewolucjonisty, człowieka i myśliciela.

Portret W. I. Lenina — rysunek artysty P. Wasiliewa.

CAF — TASS

Wicepremier Piotr Jaroszewicz z wizytą w Piotrkowie

Wczoraj, w Piotrkowie Trybunalskim przebywał zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR i wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz. Powitanie, w którym udział wzięli sekretarze KW PZPR L. Tomaszewski i B. Malinowski, wiceprzewodniczący Prezydium WRN E. Majek, I sekretarz KP i KM PZPR M. Augustyniak, przewodniczący Prezydium PRN w Piotrkowie H. Bąkowski oraz przew. Prezydium MRN S. Golanowski — nastąpiło w Polichnie, gdzie pod pomnikiem ku czci bojowników Gwardii Ludowej poległych w pierwszej bitwie z hitlerowcami, wicepremier złożył wiązankę kwiatów.

Następnie P. Jaroszewicz zwiedził Fabrykę Maszyn Górniczych i spotkał się tu z aktywem zakładowym, a po południu wziął udział w spotkaniu z delegatami na Wojewódzką Konferencję PZPR i aktywem partyjno-gospodarczym Piotrkowa.

(J. p.)

Z udziałem najwyższych władz partyjnych i państwowych

Narada przewodniczących prezydiów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych

W gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie, rozpoczęła się doroczna dwudniowa narada przewodniczących prezydiów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych, poświęcona omówieniu zadań stojących przed radami w bieżącym roku.

W obradach biorą udział członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: **Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrychowski, Ryszard Strzelecki, Eugeniusz Szyr, Mieczysław Jagielski, Czesław Wycech, Józef Tejchma, Stefan Ignar, Zenon Nowak, Julian Horodecki, prezes NIK — Konstanty Dąbrowski,** minister finansów — **Jerzy Albrecht** oraz inni ministrowie, wśród nich Szef Urzędu Rady Ministrów — min. **Janusz Wieczorek,** prokurator generalny PRL — **Kazimierz Kosztirko,** kierownicy centralnych urzędów i instytucji, prezesi centralnych związków spółdzielczości, przedstawiciele organizacji społecznych.

Naradę otworzył premier Józef Cyrankiewicz, kreśląc główne kierunki działalności rad narodowych na rok bieżący na tle ich dotychczasowej pracy. (omówienie przemówienia premiera zamieszczamy na str. 2).

Po przemówieniu prezesa Rady Ministrów rozwinęła się dyskusja, dominowały w niej problemy rolnictwa, reprezentanci powiatów przytaczając dane liczbowe o wzroście produkcji rolnej w poszczególnych rejonach, sygnalizowali zarazem nowe tendencje rozwojowe, a także problemy, które należy rozwiązać.

Wachlarz poruszanych na naradzie problemów był bardzo szeroki.

Zabierając m. in. głos Ryszard Psyk z pow. Łask podkreślił znaczenie, jakie dla stałego rozwoju hodowli mają inwestycje melioracyjne oraz wzrost uprawy zbóż. Na wzrost hodowli hamująco wpływa nie zadowalające tempo budownictwa inwentarskiego, które z kolei wynika głównie z niedostatecznych dostaw materiałów budowlanych dla wsi. Konieczna jest więc większa opieka rad narodowych nad chłopskimi zespołami produkującymi cegłę, pustaki, itp. oraz wykorzystanie możliwości zwiększenia produkcji materiałów budowlanych w zakładach przemysłu terenowego.

Dużo mówiono nt. usług produkcyjnych dla rolnictwa, których zakres dyskutanci uznawali za niedostateczny w stosunku do potrzeb.

Dziś dalszy ciąg obrad.

Program pobytu premiera Kosygina w W. Brytanii

Podano tu oficjalnie do wiadomości, że przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygin podczas swej wizyty w W. Brytanii odbędzie pięć oficjalnych rozmów z premierem Wilsonem oraz szereg spotkań z członkami rządu labourzystowskiego. Kosygin podejmowany będzie śniadaniem przez królowę Elżbietę II w pałacu Buckingham.

Nowa prowokacja przeciwko KRL-D

Koreańska Centralna Agencja Prasowa (KCNA) donosi, że w dniu 19 stycznia nieprzyjacielski okręt wojenny wtargnął na wody terytorialne Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i rozpoczął wrogie działania przeciwko KRL-D. Jednostki artylerii na brzeżnej otworzyły ogień do okrętu nieprzyjacielskiego i zatopiły go.

Dziennik „Nodon Sinmun" donosząc o tej nowej prowokacji, podkreśla, że imperialiści amerykańscy i militaryści południowokoreańscy w okresie od 30 grudnia 1966 r. do 13 stycznia br. wysyłali 35 razy okręty wojenne na wody terytorialne KRL-D na Morzu Wschodnim.

Deszcze i intensywna obrona zniechęcają Amerykanów

67 nalotów na DRW

Nowa fala deszczów i intensywny ogień obrony przeciwlotniczej spowodowały w czwartek zmniejszenie liczby nalotów amerykańskich na Wietnam północny, podczas których Amerykanie stracili dwa odrzutowe myśliwce bombardujące i czterech członków załogi. Większość z 67 nalotów wymierzona była przeciwko liniom kolejowym oraz stanowiskom artylerii przeciwlotniczej wokół Hanoi i portu Thanh Hoa.

W Wietnamie południowym zanotowano jedynie niewielkie potyczki na obszarze „żelaznego trójkąta".

Przedmiotem poważnego zaniepokojenia amerykańskich czynników oficjalnych w Wietnamie południowym jest malejąca tam produkcja ryżu przy równoczesnym wzroście ceny tego zboża.

Spichlerzem Wietnamu południowego jest delta Mekongu. Toczące się obecnie walki powodują zmniejszenie produkcji ryżu, przy wzrastającym zapotrzebowaniu na ten produkt.

Ogólnopolska sesja dziennikarzy depeszowych

W piątek rozpoczęła się w Białymstoku dwudniowa ogólnopolska sesja dziennikarzy depeszowych z gazet centralnych i terenowych. Zasadniczym tematem sesji, którą zorganizowano z inicjatywy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich — jest sprawa udziału mniejszości narodowościowych w rozwoju społeczno-kulturalnym Białostocczyzny.

Jubileusz prof. Michałowskiego

W sali senatu UW odbyła się w piątek uroczystość wręczenia księgi pamiątkowej światowej sławy naukowcowi, wybitnemu znawcy archeologii śródziemnomorskiej, kierownikowi polskiej stacji naukowej UW w Kairze, prof. dr Kazimierzowi Michałowskiemu — z okazji 40-lecia jego pracy naukowej oraz 65 rocznicy urodzin.

Życzenia prof. Michałowskiemu nadesłali przewodniczący Rady Państwa — Edward Ochab oraz minister oświaty i szkolnictwa wyższego — prof. Henryk Jabłoński.

Specjaliści obradują nad kolorową telewizją

Aktualne problemy związane z telewizją kolorową są tematem 2-dniowego sympozjum, które rozpoczęło się w piątek w instytucie telewizyjnym i radiotechnicznym w Warszawie z udziałem 70 fachowców — specjalistów od TV kolorowej z Polski, CSRS i Francji. Program obrad przewiduje wygłoszenie 11 referatów — traktujących między innymi o nowych rozwiązaniach w systemie kolorowej telewizji.

W sobotę uczestnicy sympozjum spotkają się z obradującymi od czterech dni w Warszawie przedstawicielami komisji technicznej OIRT. Tematem tej sesji, w której biorą udział fachowcy z 9 krajów, są sprawy związane z przesyłaniem i wymianą barwnych programów telewizyjnych.

Wczoraj w Teatrze Wielkim

„Kniaź Igor"

Wczorajsza premiera „Kniazia Igora" Borodina, druga w cyklu premier przygotowanych na otwarcie Teatru Wielkiego, zakończyła się pełnym sukcesem zespołu. Świetne to przedstawienie zinscenizował i reżyserował Roman Sykala. Kierownictwo muzyczne przedstawienia objął prof. dr Zygmunt Latoszewski, autorem scenografii jest Marian Stańczak, choreografem — Witold Borkowski. Pieczę nad chórem sprawowali Mieczysław Rymarczyk (kierownik chóru) i Marian Toroń (przygotowanie chóru).

A oto obsada: Władysław Malczewski (Igor), Jadwiga Pietraszkiewicz (Jarosławna), Romuald Spychalski (Włodzimierz) Antoni Majak (Włodzimierz halicki), Andrzej Saciuk (Kończak), Izabella Strzałkowska (Kończakówna), Stanisław Michoński (Skuła), Eugeniusz Szynkarski (Jeroszka), Stefan Różański (Owłur), Irena Jurkiewicz (Dziewczyna połowiecka) Krystyna Jackowska (Niania).

Gratulujemy sukcesu!

Dziś w Teatrze Wielkim „Straszny dwór", jutro „Carmen". (kat)

Polsko-irański protokół handlowy

Jak informuje MHZ 19 bm. został podpisany w Teheranie między Polską i Iranem protokół handlowy przedłużający ważność dotychczas obowiązującej umowy handlowej i płatniczej do końca 1969 r. Protokół przewiduje wzrost wartości wymienianych w latach 1967—1969 towarów średnio o 50 proc.

Tragiczna śmierć trojga dzieci

W czwartek wieczorem w Łodzi przy ul. Pabianickiej 193, w mieszkaniu J. Przybylskich pozostawiono bez opieki troje nieletnich dzieci: 4-letniego Tomasza, 3-letnią Elżbietę i półroczną Annę. Dzieci uległy zaczadzeniu i pomimo pomocy lekarskiej nie udało się ich utrzymać przy życiu. Okoliczności w jakich powstał wypadek nie zostały jeszcze ustalone i bada je specjalna komisja.

Andrzej Saciuk w Lille, Avignon i Nicei

Świetny bas łódzkiej opery — Andrzej Saciuk (słyszeliśmy go wczoraj w roli Kończaka w „Kniaziu Igorze" w Teatrze Wielkim) wyjeżdża dziś na 10-dniowe gościnne występy do Francji. Zaprosiły go opery w Lille, Avignon i Nicei do odśpiewania partii Mefista w „Fauście" Gounoda.

Andrzej Saciuk, po swych poprzednich występach we Francji nazwany został przez prasę „Mephisto national français". (kat)

SPORT ■ *z ostatniej chwili*

Rajd Monte Carlo — zakończony

Zwycięzcą XXXVI samochodowego rajdu Monte Carlo została załoga Rauno Aaltonen (Finlandia) i Henry Liddon (W. Brytania) na samochodzie MBC Mini Cooper.

Najlepsza z trzech polskich załóg — Sobiesław Zasada i Zenon Leszczuk jadąca na samochodzie „Lancia Fulvia" zajęła w niezwykle silnej konkurencji 17 miejsce.

Williama Manchestera „Śmierć prezydenta"

★ Johnson w tarapatach ★ Ostatnia noc małżonków Kennedych

Na podstawie nie ocenzurowanej wersji z nowego numeru „Sterna"!

Lyndon Johnson opuścił właśnie salon fryzjerski portu lotniczego w San Antonio, kiedy samolot „Air Force 1" podchodził do lądowania. San Antonio zgotowało przybyszom serdeczną owację. W ulice wyległo 125.000 ludzi. W Houston powitanie było również owacyjne. Kennedy zwrócił się do swego przyjaciela Dave Powersa, aby oszacował ilość witających ich obywateli. „Dla pana przybyło tu równie wiele osób, jak podczas ostatniej pana wizyty w tym mieście" — odpowiedział Dave Powers, „ale sto tysięcy osób więcej przybyło, aby zobaczyć Jackie".

W hotelu w Houston doszło z kolei do spięcia między Kennedym i Johnsonem. Nie wiadomo dokładnie co było przedmiotem sporu. Manchester pisze: „Prezydent poprosił go do siebie. Co zostało powiedziane podczas tej ostatniej między nimi rozmowy, pozostanie nie wyjaśnione. Po dziewiętnastu miesiącach Johnson był w stanie zapamiętać: „Na pewno nie było między nami sporu... tylko bardzo żywo dyskutowaliśmy". Podczas tej dyskusji wszakże obaj „nie zgadzali się". O co wówczas chodziło, Johnson bliżej nie wyjaśnił, a przebieg ich rozmowy nie jest znany. Pani Kennedy przeszła do sąsiedniego pokoju. Słyszała wprawdzie obok żwawy spór, jednak całkowicie była pochłonięta swoim hiszpańskim przemówieniem. Kelner i służba hotelowa, która od czasu do czasu wchodziła do pokoju, słyszeli wielokrotnie nazwisko Yarborough. Johnson opanował w obecności szefa swoją porywczość, jednak ktoś, kto zobaczył go opuszczającego pokój, twierdzi: „wyszedł jak wystrzelony z pistoletu...".

„Co tu się działo?" — zapytała Jacqueline Kennedy po opuszczeniu pokoju przez wiceprezydenta — „przecież on był okropnie wściekły". Prezydent raczej wyglądał na ubawionego i powiedział: „typowy Lyndon... ale jest w tarapatach". Dalszy przebieg rozmowy małżonków Kennedy dotyczył gubernatora Connally, którego Jacqueline nie cierpiała. Prezydent pohamował jej niechęć do gubernatora, podkreślając raz jeszcze, że przybył do Teksasu, aby załagodzić konflikty.

* ★ *

O co toczył się spór między Jacqueline Kennedy oraz wydawnictwem Harper and Row i autorem głośnej już dziś książki Manchestera? Na razie wiadomo, że spór dotyczył treści książki liczącej w sumie około 700 stron. O jakie fragmenty konkretnie chodzi, pozostaje do tej pory tajemnicą. Pełną odpowiedź na nurtujące opinię publiczną pytanie uzyskamy dopiero po ogłoszeniu całości przez wydawców amerykańskich i redakcję „Stern", która jak wiadomo jako jedyne dotąd wydawnictwo drukuje pełną wersję książki. W numerze „Sterna" z bieżącego tygodnia ogłoszony został fragment książki, który rozreklamowany został jako będący między innymi przedmiotem kontrowersji. Dotyczy on zdarzeń, jakie miały miejsce w ostatnią noc przed dokonaniem zabójstwa. Redaktor naczelny tygodnika „Stern", Nannen, według doniesień agencyjnych z 18 stycznia,

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Przegląd osiągnięć
polskiej nauki i techniki

Prawie 800 eksponatów nadesłanych przez przeszło 100 placówek naukowych i zakładów produkcyjnych znalazło się na wystawie osiągnięć polskiej myśli badawczej, która zostanie otwarta dziś w PKiN. Organizatorem wystawy jest Komitet Nauki i Techniki przy współudziale PAN, Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego oraz resortów gospodarczych.

W piątek min. Mieczysław Lesz poinformował dziennikarzy, że głównym celem wystawy jest zapoznanie przemysłu i nauki z najnowszymi opracowaniami, popularyzacja polskich osiągnięć naukowo-technicznych.

Jak oświadczył zastępca przewodniczącego KNiT mgr inż. Konstanty Laidler — wystawa, pomyślana jako „targi osiągnięć polskiej myśli badawczej" powinna zachęcić przemysł do podjęcia produkcji urządzeń i aparatów dotychczas istniejących w pojedynczych egzemplarzach prototypowych.

TYDZIEŃ w TV

NIEDZIELA — 22 BM.

10.10 — Program dnia. 10.15 — „W stronę Księżyca" — film fab. prod. rum. 11.30 — PKF. 11.40 — Dziennik. 12.00 — Sprawozdanie z II konkursu skoków narciarskich o Puchar Beskidów. 14.00 — „Przemiany". 14.25 — Dla dzieci: „Ula i świat". 14.45 — Teatr Młodego Widza: „Banda Rudego" cz. IV. 15.15 — „Ludzie i zdarzenia". 15.30 — „Wojna domowa". 16.05 — „Portrety": „Vittorio de Sica". 17.10 — „Listy śpiewające" — program rozrywkowy pt. „Czy musimy być na ty". Tekst: A. Osiecka. 18.00 — „Wielka gra" — teleturniej. 18.50 — Słownik wyrazów obcych. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.00 — „Marionetki wielkiego kpiarza" — montaż operetkowy. Wykonawcy: soliści i chór Operetki Dolnośląskiej. 21.50 — Niedziela sportowa. 22.10 — Wydanie sportowe ŁWD. 22.20 — Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK — 23 BM.

16.38 — Program dnia. 16.40 — ŁWD. 16.55 — Dziennik. 17.00 — Film z serii: „Zaczarowany ołówek". 17.10 — Dla młodych widzów: „Magiczna pałeczka". 17.30 — „Klakson". 17.45 — „Służba rolna". 18.15 — „Kino krótkich filmów". 18.45 — „Eureka". 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.00 — „Miara pokolenia" cz. III. 20.20 — Teatr TV: „Tajemnica starego domu" P. Panczewa. 21.50 — Na półkach księgarskich. 22.00 — „Indyjskie rozstaje" — rep. film. 22.15 — Dziennik. 22.30 — Program na jutro.

WTOREK — 24 BM.

10.00 — „Zakazane piosenki" — film fab. prod. pol. 11.45 — Przerwa. 11.55 — Dla klas V—VI: „Historia błękitnej chusty". 12.25 — Przerwa. 13.55 — Program dnia. 14.00 — Skoki narciarskie o Puchar Tatr. 16.00 — Przerwa. 16.25 — Przysposobienie rolnicze. 16.55 — Dziennik. 17.00 — „Zrób to sam". 17.15 — Dla młodych widzów: „Recytatorzy przed kamerami". 17.45 — Informator handlowy. 17.55 — „Kino filmów amatorskich". 18.20 — „Giełda piosenki". 18.50 — „Bryza". 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.00 — ŁWD. 20.15 — „Zakazane piosenki" — film fab. prod. pol. 22.10 — Dziennik. 22.25 — Program na jutro.

ŚRODA — 25 BM.

9.55 — Wychowanie obywatelskie dla klas VII: „Urządzenia komunalne". 10.25 — Przerwa. 10.55 — Fizyka dla klas VII: „Silnik rakietowy". 11.30 — Film z serii: „Alfred Hitchcock przedstawia". 12.20 — Przerwa. 16.20 — Program dnia. 16.25 — „Przypominamy, radzimy". 16.35 — PKF. 16.45 — „Zimowe połowy" — film prod. fińskiej. 16.55 — Dziennik. 17.00 — Teatr Młodego Widza: „Monter". 17.35 — „Zamki węgierskie" — film prod. węg. 17.55 — „Nie tylko dla pań". 18.20 — „Jazz w Filharmonii". 18.45 — Inwestycje. 19.00 — ŁWD. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.00 — Film z serii: „Alfred Hitchcock przedstawia". 20.50 — „Światowid". 21.20 — „Zimowa fantazja" — balet na lodzie. 22.10 — Dziennik. 22.25 — Magazyn medyczny. 22.55 — Program na jutro.

CZWARTEK — 26 BM.

9.55 — Język polski dla klas VII: „Spotkanie z Bohdanem Czeszko". 11.25 — Przerwa. 11.55 — Historia dla klas V: „Zanim powstało państwo polskie". 12.25 — Przerwa. 16.10 — Program dnia. 16.15 — Kurs rolniczy. 16.45 — „Życie pustyni" — rep. 16.55 — Dziennik. 17.00 — Kino „Ptyś". 17.20 — „Medale i detale". 17.40 — „Nigeryjski kocioł" — rep. 17.55 — „Sala pełna wspomnień". 18.40 — „Pieśni Pendżabu" — impresja filmowa. 19.00 — „Kiedy trzeba podjąć decyzję". 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.00 — ŁWD. 20.15 — Teatr Sensacji: „Partia domina" — widowisko sensacyjno-szpiegowskie A. Zbycha z cyklu: „Stawka większa niż życie" (odc. IV). 21.20 — Wszechnica TV: „Energia wód". 21.50 — Dziennik. 22.05 — Program na jutro.

PIĄTEK — 27 BM.

12.00 — Dla klas IV: „Na Lubelszczyźnie". 12.20 — Przerwa. 12.45 — Zajęcia techniczne dla klas VIII: „Elektryczne mechanizmy domowe". 13.15 — Przerwa. 16.30 — Program dnia. 16.40 — ŁWD. 16.55 — Dziennik. 17.00 — „Miś z okienka". 17.15 — Film z cyklu: „Cienie starego zamku". 17.45 — Wszechnica TV: „Za kierownicą". 18.20 — „Wielokropek". 18.40 — „Czwarta zmiana". 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.00 — Koncert symfoniczny (Moskwa). 21.15 — „10 minut recenzji". 21.25 — „Ludzie z marginesu". 22.00 — „Miejski romans" — nowela filmowa. 22.25 — Dziennik. 22.40 — Program na jutro.

SOBOTA — 28 BM.

10.55 — Biologia dla klas VII: „Mięczaki". 11.25 — Przerwa. 11.55 — Geografia dla klas VI: „Wyżyna Kielecko-Sandomierska". 12.25 — „Kobieta z przeciwka" — film fab. prod. ang. 13.45 — Przerwa. 16.05 — Program dnia. 16.10 — ŁWD. 16.30 — Dla nauczycieli: „Co najważniejsze". 16.55 — Dziennik. 17.00 — „Jak cię widzą, tak cię piszą" — telekonkurs. 17.45 — Film z serii: „Świat, który nie może zginąć". 18.10 — „Po szóstej". 18.50 — „Warszawa, ja i ty". 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Monitor. 20.00 — Film z serii: „Błękitny express". 20.25 — Dziennik. 20.45 — Wiadomości sportowe. 21.00 — Festiwal piosenki (San Remo). 21.50 — „Kobieta z przeciwka" — film fab. prod. ang. 23.10 — Program na jutro.

NIEDZIELA — 29 BM.

11.00 — „W świecie sztuki" — cykliczny program Interwizji (Budapeszt). 11.30 — Przerwa. 12.00 — Program dnia. 12.05 — Dziennik. 12.15 — Dla młodych widzów: „Gdzie cytryna dojrzewa" — rep. 12.50 — Z cyklu: „W starym kinie". 13.50 — „Po białej stopie" — rep. z cyklu: „Ludzie i zdarzenia". 14.05 — „Przemiany". 14.30 — „Magia" — film z serii: „Czarownice". 14.55 — PKF. 15.15 — Karnawał w Viareggio (Rzym). 16.05 — Film TV Polskiej z serii: „Wojna domowa". 16.55 — „Sonda" — teleturniej. 17.50 — „Miasto hetmana" z cyklu: „Piórkiem i węglem". 18.10 — Studio 63: „Krzak dzikiej róży" — poeci Młodej Polski. 19.00 — „Pejzaż zimowy" — muzyczny program rozrywkowy (Bukareszt). 19.35 — Dobranoc. 19.45 — Dziennik. 20.15 — „Przedstawiamy" — piosenka i satyra Jugosławii. 21.05 — „Bohaterski Bonifacy" — film fab. prod. franc. 22.30 — Niedziela sportowa. 22.50 — Wydanie sportowe ŁWD. 23.00 — Program na jutro.

Rady narodowe ważnym ogniwem gospodarki kraju

Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza
(Omówienie)

J. Cyrankiewicz podkreślił, że narady przewodniczących prezydiów rad wojewódzkich i powiatowych mają już tradycje; spotkania te są próbą konfrontacji naszych generalnych zamierzeń dalszego rozwoju kraju, ujętych w uchwałach KC i Narodowym Planie Gospodarczym. Ta konfrontacja znajduje wyraz w dużej ilości wniosków zgłoszonych na naradach.

Aby narada spełniła zadanie, powinna przede wszystkim określić zadania, wokół których trzeba skupić uwagę, nie pomijając, rzecz jasna, szerokiego wachlarza spraw, którymi zajmują się rady narodowe, przy należytym egzekwowaniu z ramienia państwa wykonywania obywatelskich obowiązków ludności, świadczeń, przestrzegania przepisów prawa, norm współżycia w mieście i na wsi.

Wchodzi też w grę sprawa przedsięwzięć w wielu dziedzinach produkcji, które podporządkowane są radom narodowym, a także w najważniejszej dziedzinie, gdzie rola rad narodowych jest ogromna a mianowicie w dziedzinie rolnictwa. Szczególnie podkreślam sprawy rolne w związku z nowymi krokami zapowiedzianymi na zjeździe kółek rolniczych, a następnie ujętymi w formę decyzji zmierzających do przyspieszenia naszej walki o zwiększenie produkcji zboża oraz zwiększenie hodowli.

Musimy kwitować postęp i ustalać dalsze zadania i byłoby źle, gdyby administracja nie szła za rozwojem kraju.

Stale, na każdym szczeblu będziemy mieli do czynienia z odradzającym się niebezpieczeństwem biurokracji. Musimy doskonalić nasze instrumenty walki o zwiększenie sprawności działania, byle nie przez zwiększanie ilości przepisów, wytycznych, okólników, albo nawet i etatów; ale przez zwiększanie instruktażu, nadzoru, kontroli, przede wszystkim przez podnoszenie kwalifikacji pracowników i wyciąganie wniosków, także personalnych wówczas, gdy uchybienia są poważne.

Premier Cyrankiewicz zaznaczył dalej, że z uchwały VII Plenum wynikają określone zadania dla ministerstw, zjednoczeń, przedsiębiorstw. Uchwała ta odnosi się w całej rozciągłości do rad. Jest rzeczą ważną, by prezydia rad umiały te uchwały realizować i nie pozostały z boku tego nurtu, który ma objąć całą gospodarkę i administrację.

Wydane zostało zarządzenie na temat realizacji uchwały VII Plenum w administracji, w szczególności w radach. W związku z tym prezydia WRN i PRN obowiązane są do zbadania w aparacie własnym i podporządkowanych urzędów, prezydiów rad niższych stopni — rozmiarów zatrudnienia, metod pracy, podziału na komórki wewnętrzne itd.

Można powiedzieć, że prezydia doceniają potrzebę stałego dążenia do ulepszania form swojej działalności, przede wszystkim poprzez usprawnianie działalności wydziałów. Na stąpiła pewna poprawa, ale usprawnienia są jeszcze dalekie od potrzeb, jakie dyktuje życie.

Trzeba też liczyć na pomoc radnych i komisji rad w usprawnianiu pracy prezydiów. W większości rad komisje zyskały sobie prawo obywatelstwa, lecz nie odgrywają jeszcze tej roli, jaka wynika z ustawy.

Sprawa ukrócenia lawiny przepisów nie jest łatwa, wymaga to pewnych kodyfikacji, sprawdzenia, które akty są przestarzałe. Jest to jedno z głównych zadań w realizacji uchwały VII Plenum, zadań na wszystkich szczeblach, od ogniw centralnych począwszy.

Dalszą podstawową sprawą jest umacnianie GRN. Na tych ogniwach, nie wyposażonych w nadmierną ilość etatów, co zresztą jest słuszne, najbardziej odbija się — w negatywny sposób — lawina przepisów.

W wyniku decentralizacji przekazaliśmy z powiatów do gromad szereg zadań. Budżety gromad wzrosły z 1,7 mld zł w 1961 r. do 4 mld zł.

Założenie, że podstawowym zadaniem GRN jest rozwój produkcji rolnej nie znajduje odzwierciedlenia w budżetach. Całość wydatków na rolnictwo w budżetach gromad wynosiła w r. ub. zaledwie 4,4 proc. Jest to mały postęp. Z tego oczywiście nie wynika, że kwoty na te cele dadzą się w większości przenieść do gromad. Są nieraz przedsięwzięcia komplekso we, wybiegające poza gromadę. Niemniej obecnie istniejąca dysproporcja świadczy o niepełnej decentralizacji.

Procesu decentralizacji w układzie powiat — gromada nie uważamy za zakończony; należy go przyśpieszyć i określić dalsze jego formy.

Niektóre PRN nie przyzwyczaiły się do traktowania GRN jako gospodarza terenu. Często wydziały PRN realizują wprost na wsi zadania zawarte w planach gromadzkich, z pominięciem GRN. Wtedy plan staje się martwą literą. Gdy PRN przestaną wyręczać GRN, osiągniemy to, co jest istotą pracy rady gromadzkiej, a mianowicie organizowanie pracy, wokół której będzie się skupiać szeroki aktyw wsi, składających się na gromadę.

Zmiany, które zostały wprowadzone w planowaniu na 1967 r. koncentrują główną uwagę planowania w gromadzie na zadaniach produkcyjnych, podnoszą rangę planów przez wprowadzenie zasady, że programy wiejskie będą opracowywane przez kółka rolnicze wspólnie z aktywem wsi i uchwalane na otwartych zebraniach kółek, a we wsiach, gdzie nie ma kółek — na zebraniach wiejskich.

Należy też podkreślić sprawę, która była przedmiotem naszej działalności w ubiegłym roku — problem małych miast. Mówił o tej sprawie tow. Gomułka na poprzedniej naradzie. Sprawie tej dopomogą utworzone ostatnio: fundusz aktywizacji małych miast oraz fundusz miejski. Należyty nadzór WRN i PRN powinien spowodować wykorzystanie tych funduszów dla zaktywizowania szeregu ośrodków miejskich.

Poprawa jakości kadr postępuje zbyt powoli w stosunku do potrzeb. Od 1959 r. do 1965 r. prezydia ufundowały 17 tys. stypendiów, ale 1/3 stypendystów nie podjęła pracy. Z pewnością wchodzi tu w grę sprawa słabej jeszcze opieki nad absolwentami, zabezpieczenia im odpowiednich warunków życiowych.

W sprawach kadrowych mamy niewątpliwy postęp. 70 proc. przewodniczących PRN ma wyższe wykształcenie.

Sprawdzianem pracy rad są skargi i zażalenia obywateli, a także krytyka prasowa. Ze spostrzeżeń Biura Skarg i Listów Urzędu Rady Ministrów można wyciągnąć szereg ciekawych wniosków. Prawie 11 proc. skarg dotyczy spraw rolnych. To jest sygnał dla rad gromadzkich i powiatowych, że obywatele nie pogodzili się ze wszystkimi ich decyzjami, z czego oczywiście nie wynika, że były one zawsze niesłuszne. W sprawie ochrony użytków rolnych Rada Ministrów podjęła w lipcu ub. roku specjalną uchwałę.

J. Cyrankiewicz omówił następnie kroki podjęte w celu wzmożenia nadzoru na szczeblu centralnym i wojewódzkim. M. in. kontroluje się załatwianie indywidualnych spraw tam, gdzie to dotyczy opisanych w prasie szczególnie jaskrawych przypadków niewłaściwej pracy organów administracyjnych. Okazało się, że na 60 wyjaśnień — w 57 resorty przyznały, że krytyka jest słuszna. Ważne jest wzmocnienie poczucia odpowiedzialności redakcji, ale najważniejsze jest, żeby ulepszyć tryb reagowania na krytykę prasową. Ostatnio zmniejszyliśmy sprawozdawczość o 25 proc., podejmiemy nowe kroki, ażeby nie dopuszczać tutaj do przerostów, żeby wybitnie ograniczyć sprawozdawczość.

Narada powinna — podkreślił w zakończeniu premier — dać nam sposobność spojrzenia na sprawy bieżące z szerszego punktu widzenia i wyciągania wniosków w naszej pracy, to znaczy i w pracy rządu, i w pracy prezydiów rad narodowych, wniosków na dziś i jutro.

Zarządzenie prezesa Rady Ministrów

W SPRAWIE TRYBU ROZPATRZENIA I ZAŁATWIENIA WNIOSKÓW ZGŁOSZONYCH NA KRAJOWEJ NARADZIE PRZEWODNICZĄCYCH PREZYDIÓW WOJEWÓDZKICH I POWIATOWYCH RAD NARODOWYCH

W celu zapewnienia sprawnego i terminowego załatwienia wniosków zgłoszonych na krajowej naradzie przewodniczących prezydiów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie, które postanawia m. in.:

Urząd Rady Ministrów przekaże w ciągu 20 dni wnioski odpowiednim ministrom i prezydiom WRN. Na wnioski wymagające jedynie wyjaśnienia ministrowie udzielą wnioskodawcom odpowiedzi bezzwłocznie. Wnioski uznane przez ministrów za słuszne powinny być realizowane w ramach przysługujących im uprawnień. Wnioskodawcy, prezydia WRN i Urząd Rady Ministrów, powinni być zawiadomieni o sposobie załatwienia tych wniosków w terminie nie przekraczającym 2 miesięcy. Wnioski uznane za słuszne, ale wymagające wydania przepisu ustawowego, powinny być skierowane wraz z uzasadnieniem pod obrady komisji Rady Ministrów do spraw prezydiów rad narodowych.

Komisji tej powinny być także przekazane wnioski uznane za niesłuszne lub nie nadające się do realizacji wraz z uzasadnieniem stanowiska.

Wnioskodawcy powinni otrzymać odpowiedzi na wnioski, po rozpatrzeniu przez komisję Rady Ministrów do spraw prezydiów rad narodowych sposobu ich załatwienia.

POGODA

Dziś zachmurzenie niewielkie. Temperatura od minus 8 do ok. 0 st. C. Wiatry słabe o kierunkach zmiennych. Jutro pogoda bez zmian.

W dniu 13 stycznia 1967 r. zmarł, w wieku 66 lat

Leopold Dulęba

profesor i były dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Koluszkach.

W Zmarłym tracimy wartościowego pracownika, nieodżałowanego kolegę, szlachetnego człowieka, serdecznego przyjaciela i wyrozumiałego pedagoga - wychowawcę wielu pokoleń młodzieży.

W dniach bólu i smutku wyrazy najgłębszego współczucia ŻONIE i SYNOWI składają

DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA, ADMINISTRACJA, MŁODZIEŻ i KOMITET RODZICIELSKI LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO w KOLUSZKACH

(A) Dokończenie ze str. 1

oficjalnie zaprzeczył „aby jakiekolwiek fragmenty wspomnianej książki mogły obrażać osobiste uczucia rodziny zamordowanego prezydenta USA". Poniżej drukujemy dosłowny przekład kontrowersyjnego fragmentu. Osąd, czy i w jakiej mierze mogą one obrażać osobiste uczucia rodziny Kennedych, pozostawiamy naszym Czytelnikom.

★ Johnson w tarapatach ★ Ostatnia noc małżonków Kennedych

„Na markizie przed hotelem „Texas" w Fort Worth widniał napis „Witamy, panie prezydencie", w hotelu tłoczyli się i przepychali zachowujący się głośno mężczyźni w jasnych, szerokich kapeluszach cowboyskich. Przewidziane tutaj pomieszczenia dla prezydenta były mniejsze i tańsze od przeznaczonych dla wiceprezydenta. „Przygotowania w hotelu — oświadczył później O'Donnel, były daleko niewystarczające. Nawet urządzenie klimatyzacyjne w składającym się z trzech pokoi apartamencie prezydenta na siódmym piętrze nie funkcjonowało".

Jacqueline Kennedy otrzymała pokój pomalowany na kolor bladozielony, którego okna wychodziły na rynek oświetlony lampami jarzeniowymi, z dwoma lombardami, dwoma dworcami autobusowymi, zakładem naprawczym i kinem po bokach. Na stole leżała sterta telegramów. Obok stołu stał jej bagaż, ale nigdzie nie było widać prywatnej sekretarki Mary Galloopher. Śmiertelnie znużona przykucnęła first lady przy swoich kufrach, aby je wypakować.

Zanim udała się na spoczynek, przeszła jeszcze raz do swego męża, który miał na sobie szlafrok w białe i niebieskie pasy. Nie mogli oni spędzić nocy wspólnie. Z podwójnego łoża wyjęto materac. Z jednej strony łóżka znajdowało się twarde podłoże, na którym prezydent (z powodu zranionego w czasie wojny grzbietu — red.) musiał spać, obok sterczały jedynie gołe sprężyny. Długi czas trwali w uścisku, byli jednak tak wyczerpani, że nie tyle obejmowali się, ile wspierali.

— „Byłaś dziś wspaniała" — powiedział.

— „Jak właściwie się czujesz?"

— „Okropnie zmęczony".

Żywiołowość, którą mu przypisywano, była w tym samym stopniu pozorna jak pogodna prostota jego wystąpień.

„Mam piekielne bóle żołądka" — jęknął i położył się na łóżku. — Jacqueline otwarła okno i zgasiła światło. Na poły we śnie myślał jeszcze o następnym dniu. — „Nie wstawaj razem ze mną. Muszę już przed śniadaniem wygłosić przemówienie, możesz więc do tego czasu spokojnie pozostać w łóżku. Bądź jednak kwadrans po dziewiątej punktualnie na śniadaniu".

Powiedziała dobranoc i wyszła, smutna, że zostali rozdzieleni. Zanim zgasiła światło, starannie ułożyła swą odzież przeznaczoną na dzień następny: granatową bluzkę, granatową torebkę, buty na niskim obcasie, różowy kostium i tego samego koloru kapelusik oraz odzież, którą prezydent wybrał dla niej na wystąpienie w Dallas.

Podczas gdy John i Jacqueline Kennedy w apartamencie 850 spali, większość osób towarzyszących była jeszcze na nogach. Pięć pięter wyżej gościł Lyndon Johnson w swoim obszernym apartamencie „Will-Rogers" członków swojego klanu. W pokoju śniadaniowym hotelu biesiadował jeszcze kilka godzin Connally. Reporter Bob Baskin opowiedział mu jak bardzo Yarborough jest podniecony, zaś Connally patetycznie wzywał do jedności.

Kilku agentów Secret Service było na służbie. Przed apartamentem 850 stanęła warta. Podczas gdy kilku nie będących na służbie agentów spało, dziewięciu wałęsało się po mieście bez wiedzy ich przełożonego Roy Kellermana, piło z zastępcą sekretarza prasowego Kilduffem piwo i cocktaile w klubie prasowym miasta Fort Worth. Siedmiu z nich poszło potem do wesołego lokalu nocnego „The Cellar", gdzie zamówili „Salty Dicks", co prawda bezalkoholową specjalność lokalu. Jeden pozostał tam do godziny piątej rano. Do niego dołączyły we wczesnych godzinach rannych dalsze moczygęby, wśród nich czterech agentów, którzy w wozie towarzyszącym mieli jechać przez Dalas, tuż za prezydentem i od których czujności zależało bezpieczeństwo prezydenta. Od czasu do czasu przyłączali się do nich trzej funkcjonariusze, którzy właściwie do godziny 8 powinni czuwać u drzwi prezydenta, woleli jednak w taki sposób spędzić nudne godziny służby.

Oto pełna relacja Manchestera na temat tego, co działo się w sypialni i poza sypialnią prezydenta w ostatnią noc przed dokonaniem zabójstwa.

L. C.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Dzieci naszych sprawy trudne

Po wojnie w domach dziecka znajdowały miejsce dzieci osierocone na skutek kataklizmu wojennego. Dzisiaj są to już prawie ludzie. Wyszli w świat już obciążeń, wdzięczni za pomoc nie im pomocnej ręki. Domy dziecka pozostały — zmieniły się jednak problemy ich mieszkańców.

Na 493 dzieci mieszkających aktualnie w łódzkich domach dziecka, 7 zaledwie to sieroty — reszta (456) znajduje się tam z wyroków sądowych! Oczywiście, wyroki te dotyczą rodzin, którym odebrano władzę rodzicielską nad dziećmi. Społeczeństwo w ten sposób broni młodych obywateli przed ich rodzicami. Są to oczywiście przypadki curiozalne, ale liczba ich jest przerażająco wysoka. Według aktualnej orientacji Kuratorium niestety jeszcze około 200 dzieci powinno być zabranych do domów dziecka. Ochronionych przed rodzicami! Tragiczny to paradoks.

Rola szkoły

Kiedy zawodzą wszystkie środki jak wywiady domowe, perswazje, możność korzystania ze świetlicy, półinternatów, zapomóg pieniężnych, wtedy drogą sądową rozbawia się rodziców władzy nad dzieckiem. Są sporadyczne wypadki kiedy to na skutek szczególnych warunków rodzice zwracają się z prośbą o zabranie dziecka do domów dziecka. Decydują o tym komisje kwalifikacyjno-społeczne działające przy inspektoratach oświaty. Często wykrycie nawet bardzo drastycznych przypadków krzywdy dziecka nastręcza wiele trudności i tylko doświadczony troskliwy wychowawca potrafi dociec prawdy. Sytuacje mogą być różne — zaniedbany wygląd, częste opuszczanie lekcji, złe postępy w nauce, drażliwość. Symptomy te powinny stać się podstawą do przeprowadzenia wywiadu w domu. I tutaj szkoła odgrywa podstawową rolę. Niestety, nie zawsze potrafi ona poradzić sobie z tymi problemami w sposób właściwy. Sprawy są bowiem trudne, często bardzo skomplikowane.

Każdy z 493 przypadków

które posiadają swoją dokumentację to cała historia. Tragiczna, świadcząca o braku odpowiedzialności, o bezmyślności i okrucieństwie ludzi dorosłych. Odwiedziliśmy Dom Dziecka im. Hanki Sawickiej przy ul. Worcella. Zamieszkuje tam 65 dzieci. Jest to pałacyk, gdzie stworzono młodym lokatorom wszelkie warunki do nauki, zapewniono maksymalnie serdeczną opiekę, ale...

Kierownik domu, p. Irena Łożejko pracuje 18 lat w tego typu placówkach i jest przekonana, iż tylko w ostatecznościach, nie mając innego wyjścia powinno się izolować dziecko od rodziców, gdyż nawet najlepsze warunki nie zastąpią mu świadomości posiadania matki i ojca. Posiadania rodziców, z których mogłoby być dumne.

Przeglądamy teczki zawierające dokumentację. Suche fakty, wywiady, opinie i wreszcie orzeczenia sądu. Tragiczne, wbrew naturze brzmiące sformułowanie — izolacja od rodziców.

Wymowa faktów

potwierdza jednak urzędowe decyzje. Na teczkach zdjęcia. Różne twarze. Takie jak innych dzieci. Dokumenty mówią jednak o wyjątkowych przejściach.

Rinaldo F. 10 lat — matka w więzieniu. Ojciec opiekuje się dwoma synami. Orzeczenie sądu — izolacja.

Mariola i Zdzisław K. Ojciec odszedł, zostawiając czworo dzieci. Matka jest chora nerwowo. Była leczona w zakładzie dla umysłowo chorych. Ponadto warunki mieszkaniowe i materialne nie pozwalają jej na wychowanie i utrzymanie całej czwórki. Dzieci oddane zostały dobrowolnie.

Małgosia Z. Ma 9 lat, uczy się bardzo dobrze. Matka prowadzi awanturniczy i niemoralny tryb życia, mimo wyuczonego zawodu. Zostawiła córkę i wyjechała w niewiadomym kierunku. Dopiero wtedy zabrano dziewczynkę do Domu Dziecka.

Przypadek to o tyle szokujący, iż matka co jakiś czas wyrażała skruchę. Zresztą czytając jej list do wychowawczyni Małgosi (niestety, pisany z więzienia) gotowi byliśmy uwierzyć w realność poprawy. Z więzienia jednak wyszła w maju ub. roku i dotąd nawet nie odwiedziła córki. Zadziwiające i nieludzkie.

Bracia Paweł i Zbigniew R. zabrani zostali z rodziny alkoholików. Ojciec co jakiś czas odsiadywał karę więzienia. Chłopcy sprawiali w szkole duże trudności wychowawcze. Popełniali rożnorodne wykroczenia włącznie z kradzieżami. Naukę wynieśli z domu.

Marek M. Skierowany został do Domu Dziecka, gdyż wychowywał się w rodzinie, która zalegalizowała „trójkąt" małżeński. Krótko mówiąc „wujek" mieszkał razem z rodzicami.

Idziemy z p. kierowniczką do sal, gdzie pod opieką wychowawców odbywa się nauka. Dzieci grzecznie wstają. Mamy świeżo w pamięci czytane dokumenty. Kto z nich to Rinaldo F., Marek M., któ: ra wreszcie Małgosia Z? Wszyscy.

Wyglądają normalnie, mają tutaj wszystko. Wyrosną na porządnych obywateli. Czy jednak zdołają zapomnieć?

Państwo udziela wszelkich środków pomocy. Tzw. komisje rekwalifikacyjne oczekują na możliwość zwrócenia dzieci rodzicom — na „poprawę" rodziców. Niestety, mało jest w tej sprawie decyzji pozytywnych. Okazuje się, że odebranie dzieci w tych środowiskach nie stanowi żadnej sankcji. Muszą one być bardziej zdecydowane. Jak dotychczas jednak nie ma w tej sprawie żadnych urzędowych ustaleń. Są jednak tragedie. Wymowne tragedie nieletnich.

RYSZARD CZUBACZYŃSKI

Tryburna CZYTELNIKÓW

Koniec „salonowych" udogodnień

Przy ul. B. Żeleńskiego — osiedle Władysławów — znajdował się salon pralniczy „Elżunia", który ku zadowoleniu mieszkańców w.w. osiedla funkcjonował wiele lat. Ale kiedy 5 stycznia udałam się do niego stwierdziłam, że jest zamknięty — poszłam więc na ul. Bracka, gdzie od dłuższego już czasu widziałam przygotowania do otwarcia nowego salonu pralniczego, a potem do trzeciego salonu na ul. Chryzantem róg ul. Wojska Polskiego. Niestety, żaden z nich nie był czynny.

7 stycznia br. zatelefonowałam więc do ob. dyrektora Miejskich Pralni, który poinformował mnie, że na skutek starań mieszkańców, bloku, w którym był salon „Elżunia" został on zamknięty, a pozostałe dwa przy ul. Brackiej i Chryzantem nie mogą być uruchomione, ponieważ zainstalowane w nich maszyny nie działają. Nie potrafił też, choć w przybliżeniu podać terminu otwarcia przynajmniej jednego z w.w. salonów.

I na zakończenie jeszcze jeden „mały kwiatek" z terenu Miejskich Pralni. W salonie „Elżunia" można było kiedyś korzystać z dwóch rodzajów pralnic 3,5 kg i 7 kg. Pralnice małe 3,5 kg zostały we wrześniu zdemontowane, gdyż rzekomo na tym miejscu miały być zainstalowane maszyny do prania i prasowania męskich koszul. Do momentu zamknięcia, tj. do 31. XII. 1966 miejsce to świeciło pustką a nam klientkom zrobiono wielką niedogodność, gdyż małe pralnice miały zawsze wielkie powodzenie.

W nowych salonach również nie uwzględniono wygody klientów i małych pralnic nie zainstalowano. Dlaczego?

(Nazwisko i adres znane redakcji)

Mieszkania rozwojowe także dla bezdzietnych

Jest nas na razie troje, ale planujemy powiększenie rodziny. W związku z tym zapisując się do spółdzielni chcieliśmy od razu uzyskać mieszkanie typu M-4. Niestety, odmówiono nam, informując, że mieszkanie rozwojowe przysługuje tylko małżeństwom bezdzietnym. Wprawdzie powiedziano nam, że w razie powiększenia rodziny będziemy mogli zamienić mieszkanie na większe, ale to nie rozwiązuje sprawy. Inaczej przecież urządza się mieszkanie na 2—3 lata, a inaczej na całe życie.

OD RED.: Głos pański nie jest odosobniony, ale spółdzielnie nie mogą postępować wbrew przepisom, które dają przywilej posiadania mieszkania rozwojowego tylko bezdzietnym małżonkom. Miejmy jednak nadzieję, że te ogólnie kwestionowane przepisy zostaną zmienione ku zadowoleniu licznych zainteresowanych.

W początkach kwietnia br. bowiem odbędzie się zjazd oddziałowych delegatów spółdzielni mieszkaniowych z Łodzi i województwa, na którym zebrane przedstawią wnioski i dezyderaty walnych zgromadzeń poszczególnych spółdzielni. Z kolei wnioski zjazdów wojewódzkich trafią na V krajowy zjazd spółdzielni mieszkaniowych, który podejmie uchwały wytyczające dalsze drogi rozwoju spółdzielczości.

Moskwa zimą

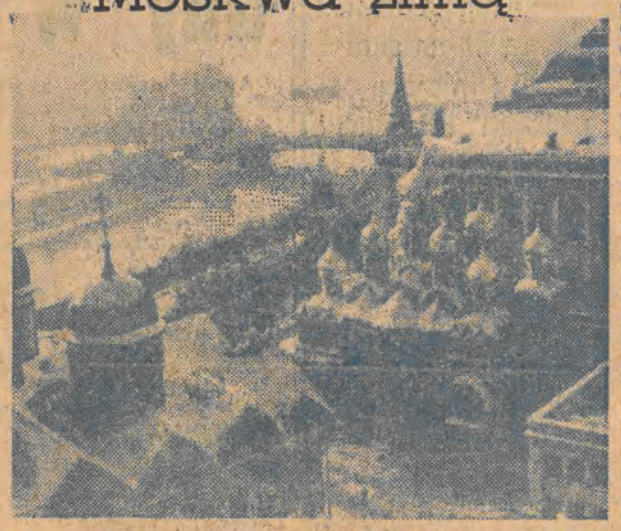

Widok na rzekę Moskwę poprzez dachy kremlowskich cerkwi. CAF — TASS

Nadwyżki, które mogą równać się brakom

Łódzkie Targi Towarowe

Powszechna Agencja Handlowa organizuje w dniach 8—9.II. 1967 r. w sali ZPB im. st. Dubois, tradycyjne już Łódzkie Targi Towarowe.

Służą one zaprezentowaniu nadwyżek towarowych z Łodzi, Kielc i obu województw. Problem jednak nie w tym, aby handel lub drobny przemysł obu tych regionów pochwalił się na targach ile to bubli udało mu się w swoich magazynach zgromadzić, ale by część tych nadwyżek udało się z korzyścią sprzedać.

Z doświadczenia i obserwacji wiemy, że na targach PAH prezentowane są niejednokrotnie nawet wyroby atrakcyjne, których na rynku brak. Handlowcy z Łodzi znajdą więc być może coś ciekawego wśród zapasów z Kielc i odwrotnie.

(iw)

Dzień powszedni Temidy

Złodzieje i... paserzy

MA LAT 34, nazywa się Zbigniew B. i nie ma stałego miejsca zamieszkania. Żył z kradzieży...

W maju ub. roku skradł z ulicy wózek dziecięcy, w czerwcu włamał się do prywatnego mieszkania, skąd wyniósł radio oraz 2,5 tys. zł, w tym samym miesiącu z gmachu pewnej instytucji, dokąd udał się w charakterze... petenta, skradł dwa płaszcze; dwa następne okrycia — to łup jego wizyty w Wytwórni Filmów Fabularnych.

Jan T. specjalizował się w okradaniu słabo zabezpieczonych komórek. Tu zginęły kury, tam „ulotnił się" rower, gdzie indziej znów „zdematerializowały się" hodowane na świąteczny stół króliki.

Janina S. z kolei bawiła się w akrobatkę. Można powiedzieć, że nie przeszła obojętnie obok żadnego uchylonego okna w parterowym mieszkaniu. Tak długo krążyła wokół takiej pokusy, aż nie nabrała pewności, że w mieszkaniu nikogo nie ma. Wówczas już śmiało korzystała z tej drogi do cudzego mienia. Jej łupem — jak to potem wyliczono w akcie oskarżenia — stały się: cztery ręczne zegarki, dwa budziki, trzy radioodbiorniki, parę płaszczy, sukienek i garniturów...

★

ZŁODZIEJE ponieśli zasłużoną karę. Zbigniew B. skazany został na 5 lat więzienia oraz 1800 zł grzywny, Jan T. — 3 lata więzienia i 1000 zł grzywny, a „akrobatyczne skoki" Janiny S. sąd ocenił na 5 lat więzienia.

Skradzionych rzeczy nie odzyskano. Wszak złodziej nie kradnie przecież radia po to, by go słuchać, nie zabiera garnituru, by być bardziej eleganckim, nie sięga po cudzy zegarek, by przekonać się która godzina. Skradzione przedmioty stara się jak najszybciej spieniężyć, palą go w ręce, wszak są dowodem rzeczowym dokonanego przez niego przestępstwa.

Dawniej złodziejskie klany związane były z klanami paserów. Ba — zdarzało się, że złodzieje i włamywacze dokonywali wypadów po określony z góry łup, kradli — rzec można — na zamówienie. Dziś giną tradycje...

★

W MATERIAŁACH sądowych oraz w aktach oskarżenia przeciwko złodziejom-amatorom raz po raz powtarzają się stwierdzenia: „skradzione przedmioty zbył na bazarze", „łup uzyskany z włamania odprzedał nieznanym osobnikom".

Zbył znacznie poniżej wartości, odprzedał za grosze. Złodziejowi zazwyczaj się spieszy, nie lubi się targować, zwłaszcza że przedmiot, który oferuje kupującym, jego nie kosztował nic.

A kupujący?

Owszem — zdarzają się wśród nich i zawodowi paserzy, węszący po różnych znanych im „handlowych zaułkach" i bazarach, przeważają jednak ludzie przypadkowi, skuszeni... okazją (!).

Bo — jak się rzekło — „na złodzieju czapka gore". On woli sprzedać taniej, byle szybko. Oferuje więc prawie nowy garnitur za pół ceny, radio, za które w sklepie trzeba by zapłacić dwa razy drożej... Więc prawdziwa okazja, więc jakże tu z niej nie skorzystać?

Okazja taka — o tym warto wiedzieć — jest jednak okazją niebezpieczną. W sądzie kosztuje ona dwa lata aresztu!

„Kto nabywa... — mówi art. 161 k.k. — rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien przypuszczać, że została uzyskana za pomocą przestępstwa... podlega karze aresztu do lat 2 lub grzywny".

★

KIEDY Antoni N. kupował dla córki zegarek od 14-letniego chłopca, płacąc za ów zegarek 200 zł (choć taki sam w sklepie kosztuje zł 700) mógł, a właściwie powinien domyślać się, że „rzecz ta uzyskana została za pomocą przestępstwa".

Podobnie — powinna się zastanowić przed dokonaniem transakcji — Anna K., która kupiła na bazarze dla męża prawie nowy garnitur za... 600 zł. Czy wreszcie pewien kolejarz, który za świetnie utrzymaną rame do roweru zapłacił jedyne 30 zł...

Oni jednak widzieli tylko okazję; nie zdawali, lub nie chcieli zdać sobie sprawy z tego, że — korzystając z takich okazji — stają się po prostu pomocnikami złodziei. Więcej — że gdyby nikt z owych okazji nie korzystał, złodziejski proceder w poważnej mierze straciłby rację bytu!

Za ten „brak zrozumienia" przyjdzie im (i nie tylko im) zdać rachunek przed sądem. Dla niektórych „nieuświadomionych" paserów wyrok stanowi zaskoczenie. Dla innych jest taki wyrok poważnym ostrzeżeniem.

Zdarza się, że obok zawodowego złodzieja-recydywisty zasiada na ławie oskarżonych człowiek uczciwy, uczciwy przynajmniej w swoim przekonaniu.

Obok wspomnianej na wstępie „okiennej akrobatki" Janiny S. stanęła przed sądem Krystyna W. Do końca procesu nie mogła zrozumieć dlaczego musi przebywać w takim towarzystwie. Przecież ona tłumaczyła sądowi — uczciwie pracuje, zarabia, wychowuje dzieci. A tu taki wielki wstyd! Za ten okazyjny budzik za 40 zł...

★

A SWOJĄ DROGĄ warto chyba zastanowić się nad wzmocnieniem form kontroli mniej lub bardziej oficjalnych „ręczniaków" i bazarów. Rozszerzyć walkę z kuszącymi okazjami, ograniczyć możliwości półjawnego obrotu przedmiotami nielegalnego pochodzenia. Zaś amatorom takich okazji stale przypominać o cenie, jaką przychodzi później za nią płacić...

JANUSZ KRAJEWSKI

Bajkowe widoki...

W Szczyrku — piękna zimowa pogoda. Na Skrzycznem roje narciarzy i turystów podziwiają bajkowe widoki.
N/z: widok na schronisko na Skrzycznem.

CAF — Olszewski

Zimowy relaks dla łodzian

✳ 3 — 5 lutego zakończenie karnawału

✳ z „Dziennikiem Łódzkim" i Orbisem" w Spale

W programie:

- Kulig do leśniczówki
- Bal
- Rewia mody
- Niespodzianki

Szczegóły wkrótce!

Zapisy przyjmuje już „Orbis", Piotrkowska 68, tel. 301-01

Nie zawsze wina Elektrociepłowni

Gdy w blokach jest zimno

Awaria nastąpiła o godz. 8 rano w niedzielę 8 stycznia br. Wtedy to na skutek uszkodzenia wymiennika szczytowego w EC-II poważnie obniżyła się temperatura wody sieciowej.

W wielu blokach — a w chwili obecnej ok. 900 budynków jest ogrzewanych z Elektrociepłowni — temperatura spadła do 16, a nawet 15 i 14 stopni C. Usuwanie awarii trwało 20 godzin. W tym czasie zgłoszono 1691 reklamacji na źle funkcjonujące centralne ogrzewanie. I mimo, że dość szybko awarię usunięto, jeszcze do ubiegłej soboty reklamacje napływały.

Co się okazało? Nie zawsze z winy Elektrociepłowni czy też Zakładu Sieci Cieplnej bądź MZBM, lokatorzy marzną w swoich mieszkaniach. Niestety, w wielu jeszcze wypadkach mamy do czynienia z samowolą ze strony niektórych mieszkańców, którzy na własną rękę manipulują przy urządzeniach c.o., wstawiają dodatkowe „żeberka" i do kaloryferów, ażeby zapewnić sobie możliwie jak największą temperaturę. Oczywiście, wówczas w jednych mieszkaniach jest za gorąco, a w innych nie ma nawet przepisowych 18 stopni C. Na wczorajszej konferencji prasowej zorganizowanej przez Wydz. Gosp. Kom. i Mieszk. Prez. RN m. Łodzi i Zakład Sieci Cieplnej podawano liczne przykłady tego rodzaju samowoli. I tak w jednym z mieszkań przy ul. Westerplatte 12 A wykryto... 52 żeberka za dużo. (!) Trzeba więc, aby lokatorzy byli bardziej zdyscyplinowani i w wypadku gdy temperatura jest poniżej 18 stopni zawiadamiali o tym ADM czy też Zakład Sieci Cieplnej, a nie „majsterkowali" przy urządzeniach c.o., bo w ten sposób pozbawiają oni ciepła swoich sąsiadów.

(j. kr.)

Ocena działalności bałuckiej służby zdrowia

Głównym tematem obrad wczorajszej sesji DRN - Bałuty była ocena działalności służby zdrowia. Zarówno z referatu jak z dyskusji wynika, że jest jeszcze wiele spraw do załatwienia. Pierwsza z nich to brak lekarzy i pielęgniarek. Na 55 rejonów poradni ogólnych — 48 jest obsadzonych lekarzami pełnoetatowymi, 4 rejony lekarzami, którzy pracują w określonych godzinach, a 3 rejony pozostają bez obsady lekarskiej. W dalszym ciągu obserwuje się niechęć do podejmowania pracy przez lekarzy w poradniach służby zdrowia. Również daje się odczuć brak odpowiedniej ilości pielęgniarek. W chwili obecnej brakuje na Bałutach 9 pielęgniarek rejonowych i 3 — w szkolnictwie.

Na Bałutach — po raz pierwszy w Polsce — w Przychodni Rejonowej nr 9 przy Libelta 4, wprowadzono środowiskową formę pracy pielęgniarek. W okresie trzyletniej pracy 16 pielęgniarek środowiskowych objęło opieką stałą 13.770 środowisk, w tym 415 gruźliczych. Na podstawie bałuckich wzorów opracowuje się tego rodzaju formy pracy dla całego kraju.

(J. Kr.)

Jak się przyjmie ten eksperyment?

Renesans polskiej kuchni

Od dłuższego czasu w „Halce" pracują ekipy remontowo-budowlane. Lokal zostanie unowocześniony. Otrzyma stylowe — z czasów Księstwa Warszawskiego — wnętrza, odpowiednie meble oraz stroje dla obsługi. Nie na tym polegają jednak największe zmiany, które pragnie dyrekcja ŁZG wprowadzić do tej restauracji.

Przez kilka miesięcy kuchmistrze i dział produkcji ŁZG szperali w antykwariatach, prywatnych bibliotekach, przedwojennych kompletach czasopism, posiadających rubryki kulinarne, w poszukiwaniu przepisów na nasze polskie potrawy. Pomogła tu i wiedza zawodowa samych kuchmistrzów Kucharze — Maciejewski, Karwacki i Nowakowski pracują już w zawodzie po kilkadziesiąt lat i mają niemałe doświadczenie. W rezultacie wybrano kilkaset przepisów, a następnie przystąpiono do przygotowywania receptur.

W wyniku tej, trwającej jeszcze, pracy „Halka" będzie pierwszym w Łodzi — i chyba także pierwszym w Polsce — lokalem o specjalności „kuchnia polska". Już w marcu zjeść tu będzie można potrawy w restauracjach od lat nie spotykane, a znane tylko z literatury, albo w domach, gdzie kultywuje się polską kuchnię. Wynotowaliśmy kilka nazw. Wśród nich zupy: kminkowa — z główki cielęcej, ułańska, piwna, cebulowa, barszcz i inne; potrawę z kapusty z rodzynkami, różne bigosy, karp po polsku, karp królewski, raki w śmietanie, zrazy polskie, pasztet z zająca na gorąco, pierogi, flaki — na różny sposób, dużo kasz. Dodajmy do tego pełny asortyment polskich wódek, miody pitne i nalewki, a mieć będziemy wyobrażenie o całości.

(a)

AKTUALNOŚCI Ziemi Łódzkiej

37 ZBĘDNYCH ETATÓW w tomaszowskiej „Mazovii", 39 — w Piotrkowskiej Fabryce Mebli, 11 — w skierniewickim „Chemostalu" i 22 — w „Zatrze" — tak przedstawia się, w niektórych tylko zakładach plon analizy zatrudnienia przeprowadzonej przez specjalne komisje zakładowe w przedsiębiorstwach województwa łódzkiego po VII Plenum KC PZPR.

170 KOŁ TERENOWYCH LK działa w województwie łódzkim. Dużym powodzeniem cieszą się wyspecjalizowane placówki tej organizacji jak np. poradnie prawne. Nad udziałem kobiet w pracy organizacji związkowych, kółek rolniczych oraz organów administracji obradowano na naradzie aktywu kobiet w KW PZPR.

SIEDEM KWIATÓW na jednego mieszkańca przypada w okręgu łódzkim (średnia krajowa wynosi jeden kwiat). Rośliny ozdobne uprawia się na około 130 ha, w tym około 30 ha stanowią szklarnie. Wartość tej kwiecistej produkcji ocenia się na 215 mln zł rocznie. Warto nadmienić, że w naszym regionie kwiaty są tańsze w porównaniu np. z regionem katowickim.

SZEŚĆ INKUBATORÓW dla wcześniaków zainstalowano ostatnio w wieluńskim szpitalu.

(wit)

Na Teofilowie za rok

Magazyn warzyw i owoców

Łódź była dotychczas pod względem magazynowym bardzo upośledzonym miastem. Sytuacja się powoli zmienia. Na Teofilowie wyrasta cały szereg magazynów różnych branż.

W przyszłym roku rozpoczęta tam zostanie budowa dużego magazynu dla warzyw i owoców o bardzo dużej powierzchni użytkowej, nie licząc znajdujących się na odkrytym terenie ziemniaczarek. Koszt magazynu wynosi ponad 25 milionów złotych. Dysponować nim będzie PP „Warzywa, Owoce i Kwiaty", które dotychczas nie tylko nie miało odpowiednich warunków składowania owoców południowych, ale także nie bardzo wiedziało gdzie przechowywać rodzime płody rolne. „Warzywa i Owoce" nie były właśnie z powodu braku magazynów, w stanie poczynić większych zapasów ziemniaków na zimę. Zapasy te musiało zawsze uzupełniać w połowie sezonu zimowego, niejednokrotnie w czasie mrozów.

Budowa nowego magazynu rozpocznie się w 1968 r. — a więc w przyszłym roku — na Teofilowie. Przewidziano w nim miejsca i na owoce krajowe i specjalne na południowe. Po roku zostanie oddany do użytku. (a)

Po naszym artykule

Nakrycia głowy

W związku z naszym komentarzem na temat zapomnianych okryć głowy otrzymaliśmy zaproszenie ze Spółdzielni „Renoma" do punktu przy ul. Piotrkowskiej 115. W tym punkcie przyjmuje się ostatnio zamówienia na kapelusze, czapki oraz pilotki z wełny.

Jak nas poinformowano „Renoma" w końcu lutego uruchamia jeszcze jeden punkt, w którym wykonywane będą usługi, kapeluszniczе przy ul. Zachodniej 14/16.

W projekcie jest uruchomienie salonu kapeluszy przy ul. Wł. Bytomskiej.

Dotychczas, jak stwierdziliśmy, wykonuje się w tych punktach nakrycia na głowę wyłącznie z surowców tradycyjnych. A więc przede wszystkim filcu. Chodziłoby o to, aby kapelusze i toczki produkować także z innych surowców, jak tkaniny laminowane, imitacje futer, sztucznej skóry, dzianiny, itp.

(Kas.)

Książka Twój — przyjaciel!

Z pobytu w Łodzi ambasadorów DRW, Rumunii i W. Brytanii

Wczoraj, I sekretarz KŁ PZPR, J. Spychalski przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Demokratycznej Republiki Wietnamu w Polsce Do Phat Quang. W spotkaniu wziął także udział przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi, E. Kaźmierczak.

Ambasador DRW zwiedził następnie Politechnikę Łódzką. Podczas wizyty obecni byli: rektor Politechniki, prof. J. Werner oraz kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KŁ PZPR Zofia Włodarczyk. Ambasador DRW Do Phat Quang złożył także wizytę przewodniczącemu Prez. RN m. Łodzi E. Kaźmierczakowi.

Ambasador Rumuńskiej Republiki Socjalistycznej Tiberiu Petroscu rano złożył wizytę z-cy przewodniczącego Prezydium WRN W. Fibakiewiczowi, po czym zwiedził zakłady „Elta".

W godzinach przedpołudniowych złożył wizytę przewodniczącemu Prezydium RN m. Łodzi E. Kaźmierczakowi przebywający w naszym mieście, ambasador Wielkiej Brytanii w Polsce Thomas Brimelow.

Spotkania upłynęły w serdecznej atmosferze.

(k)

48,5 mln. zł na SFBSil

zebrali łodzianie w ub. roku

48,517 tys. zł zebrali łodzianie w roku ub. na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów. Najwięcej, bo ponad 43 mln zł wpłynęło z potrąceń z list płac zadeklarowanych przez robotników i pracowników zakładów i przedsiębiorstw uspołecznionych.

W roku ub. szkolnictwo łódzkie otrzymało trzy nowe tysiąclatki i dwa warsztaty przy szkołach pomnikach Tysiąclecia. W roku bieżącym zostaną oddane do użytku 2 szkoły podstawowe — na Dąbrowie i Osiedlu Wielkopolska — oraz internat przy ul. Karolewskiej. Będą kontynuowane budowy dwu szkół i 4 przedszkoli. Przystąpi się również do opracowania dokumentacji dalszych inwestycji m. in. szkoły muzycznej i dwóch internatów. 20 mln. zł przeznaczy się na wyposażenie pracowni i warsztatów szkolnych. (wit)

WCZORAJ w ŁODZI

ULICZNĄ SPRZEDAŻ...

...mrożonek zorganizowała wczoraj PSS Widzew. O 8 rano zajechał przed „Bałaton" ogromny wóz-chłodnia mieszczący 5 ton mrożonek. Stąd wykładano owoce i warzywa na ladę. Nie leżały długo, bo kupujących było mnóstwo.

Sprzedawcy oferowali 13 rodzajów mrożonych warzyw i owoców. Jeszcze przed godz. 16 widzieliśmy, że przy stołach był ruch. Nasze uznanie pod adresem PSS Widzew.

PRAWIE 300 OSÓB...

...zaprosiła wczoraj Komisja Przyjaciół Starego Człowieka przy Radzie Dzielnicowej PKPS Łódź-Polesie do świetlicy przy zakładach im. Barlickiego na imprezę noworoczną. Spotkanie to odbyło się w miłej atmosferze przy herbacie i słodyczach. Każdy z zaproszonych otrzymał także słodki upominek. Przyjemnym uzupełnieniem wieczoru były występy zespołu Zakładów im. A. Struga. Choć przeciętny wiek uczestników wynosił około 70 lat, wszyscy czuli się na tym wieczorze o wiele młodsi. Trzydziestu nieobecnym z powodu choroby przedstawiciele komisji złożyli wieczorem wizyty w domu.

GRYPĘ W ODWROCIE...

...można było zaobserwować wczoraj po niewysokiej frekwencji w aptekach, gdzie w godzinach między 16—17 widzieliśmy tylko po kilka osób. Również nareszcie złapał oddech personel poradni ogólnych. Wczoraj notowano na ogół normalną ilość pacjentów. W poradni przy ul. Piotrkowskiej 102 o godz. 17.30 wprawdzie jeszcze kilkanaście osób czekało na przyjęcie do lekarzy, ale wszyscy zostali załatwieni. Ta poradnia miała wczoraj 25 wizyt domowych, a jeszcze przed dwoma tygodniami było ich dziennie ponad 100.

SKOK DO TRAMWAJU „23"...

...w pełnym biegu na skrzyżowaniu ul. Piotrkowskiej i Tuwima zademonstrował o godz. 17.05 jakiś młody mężczyzna. Tym razem obyło się bez wypadku, ale przecież mogło być inaczej. (kas.)

Na Dom im. prof. J. Szustrowej

Pracownicy Miejskiego Ośrodka Zdrowia i byłej Izby Porodowej w Tuszynie wpłacili na Dom im. prof. dr J. Szustrowej kwotę — 3.112,70 zł.

Odpowiedzi redakcji

UCZENNICA A. NAWROCKA: Technikum i Zasadnicza Szkoła Przemysłu Piekarskiego znajdują się w Łodzi przy ul. E. Plater 34. Wyżej wym. szkoła kształci również cukierników.

M. KAZIMIERCZAK: Przykro nam. Nie pośredniczymy w sprzedaży roczników czasopism. Zajmują się tym w Łodzi antykwariaty. Jeden z nich mieści się przy ul. Piotrkowskiej 135.

FILM. M. Sieński — Filmowe zdjęcia trickowe. WAiF, str. 250, zł 20.

PROZA POLSKA I OBCA. J. I. Kraszewski — Kopciuszek. T. I/II. W. Literackie, zł 60. R. Liskowacki — Wódz sprawiedliwych. WLub, str. 240, zł 16. R. Lassota — Zwątpienia i nadzieje. WŁódzkie, str. 480, zł 30. A. Zatrybówna — Powrót i początek. Iskry, str. 260, zł 10.

BIOGRAFIE. B. Szacka — Stanisław Staszic. PIW, str. 270, zł 30.

HISTORIA. J. Pułek — Mroki średniowiecza. WLit., str. 400, zł 35. St. Strumph-Wojtkiewicz — Agent nr 1. Iskry, str. 200, zł 16.

„HALKA"

Premiery na otwarcie Teatru Wielkiego w Łodzi

„Halka" jest operą narodową. Uczucia nasze do niej mają swoje stare, patriotyczne źródła. Nie przypadkiem chóry im. Moniuszki i chóry „Halka" datują swoje narodziny latami osiemdziesiątymi ubiegłego wieku. „Halka" tkwi więc głęboko w tradycji narodowej. „Halka" jest poza tym operą ludową. Nie tylko dlatego, iż jej bohaterowie wywodzą się z ludu — czołowe arie, choćby „Szumią jodły..." są niesłychanie popularne.

Stąd też biorą się kłopoty realizatorów. Czy traktować „Halkę" jako narodowy melodramat, czy pójść na stylizację, czy też szukać innych, nowoczesnych rozwiązań. Jak znaleźć wspólny mianownik dla koncepcji „Halki" które nosi w sobie każdy słuchacz?

Tym razem — podczas galowego przedstawienia na otwarcie Teatru Wielkiego, w dniu 19 stycznia — publiczność miała tremę nie mniejszą niż zespół. Ale oto dr Zygmunt Latoszewski wznosi batutę i już płynie uwertura. Po kilku minutach jesteśmy spokojni o orkiestrę. Podziwiamy miękkie brzmienie smyczków, znakomite zestrojenie drzewa, wyważone wejścia blachy i perkusji, precyzję rytmiczną. Publiczność już jest zdobyta — kiedy podnosi się kurtyna i scena zapełnia się w polonezie, zrywają się frenetyczne oklaski.

Spróbujmy podsumować wrażenia pierwszego wieczoru. Niewątpliwie najmocniejszym elementem spektaklu jest strona muzyczna. Z. Latoszewski nadał muzyce Moniuszki właściwy wyraz emocjonalny wydobywając z partytury zarówno głęboki liryzm, jak i dramatyzm sytuacji konfliktowych, podkreślając zmienność nastrojów i muzyczne charakterystyki osób dramatu.

Spośród głównych wykonawców wymieńmy najpierw odtwórczynię roli tytułowej — Lidię Skowron, która swój wysoki kunszt wokalny i wielką muzykalność łączy z dobrym aktorstwem. Podkreślić trzeba zwłaszcza niezrównane wykonanie słynnej pieśni z I aktu („Jako od wichru...") i arii z aktu II („Gdyby rannym słonkiem..."). Partie Jontka śpiewał Tadeusz Kopacki znajdując okazję do popisu dla swego pięknego głosu (duety w II akcie — tu także ukłon dla L. Skowron — i słynna aria „Szumią jodły"). Trudną aktorsko rolę Janusza śpiewał dobry głosowo Jerzy Jadczak (oklaski za recitatyw i arię „Skąd tu przybywa"). Wdzięczną Zofią była Ewelina Kwaśniewska, świetnym Dziembą Stanisław Michoński, Stolnikiem dobry, jak zwykle, Antoni Majak.

Słowa uznania należą się chórowi — zwłaszcza za trudny i świetnie przygotowany akt III. Natomiast popularny chór z IV aktu — „Ojcze z niebios..." (dlaczego skrócony?), wymaga jeszcze pewnego dopracowania. I wreszcie balet — zdobył nas już w polonezie; oklaskiwany był gorąco za mazura i także za tańce góralskie. Witold Borkowski zadbał o logiczne układy, precyzję wykonawczą, sprawiając widzom dużą satysfakcję.

Tyle szczegółów. Jeśli chodzi o ogólną koncepcję, realizatorzy poszli w kierunku podkreślenia reżyserskiego zamysłu Jerzego Zegalskiego, któremu chodziło o uwypuklenie dramatu Halki i konfliktu społecznego — pozostali też przy tradycyjnym układzie tekstu. Znać jeszcze w realizacji pewne zaskoczenie świetnymi warunkami scenicznymi. I zespół i reżyser i scenograf muszą przyzwyczaić się do wielkiej sceny — to oczywiste. Scenograf — Jan Kosiński zdecydował się na ujęcie „monumentalne". Ma ono swoje walory, ma i braki — przy tej koncepcji razą drobne nawet uchybienia — jak dość dziwna bryła z lewej strony sceny w akcie III, czy kolumienka, na której ustawiona jest kapliczka w akcie IV. Odbiera się jednak tę scenografię, ogólnie rzecz biorąc, bardzo dobrze — daje ona przedsmak tego, co można osiągnąć w naszym Teatrze Wielkim. Szczególne uznanie trzeba wyrazić za ciekawie, wielopoziomowo pomyślaną dekorację aktu IV z kościółkiem na szczycie góry.

Kostiumy Barbary Jankowskiej zachwyciły nas swą barwnością, ładnym kolorytem w akcie I. Dlatego może jako nieco szare (może to sprawa świateł?) odbieraliśmy stroje góralskie. Poza tym — niektóre z solistek straciły na swej rzeczywistej urodzie. A tę urodę trzeba podkreślić!

Dajmy jednak spokój drobiazgom. „Halka" jest przedstawieniem pięknym, zrealizowanym z dużym smakiem i z rozmachem.

ZYGMUNT CZELLA
JERZY KATARASIŃSKI

PIÓRKIEM po MIEŚCIE

— Obiecałeś, że się ze mną ożenisz!

— Obiecałem i dotrzymam słowa, tylko nie teraz! Nie bądź w gorącej wodzie kąpana!

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. MO 07 400-00	500-09
Kom. MO m. Łodzi	292-22
Pogot. Energetyczne	334-28
Straż Pożarna	08
Informacja telefoniczna	03
Informacja PKS	265-96
Informacja PKP	581-11
Pogot. Oświetl. Ulic	220-39
Pogot. PZMot.	533-09

TEATRY

TEATR WIELKI (Plac Dąbrowskiego) g. 19 „Straszny dwór"

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15.30 „Tajemnica starej wierzby", g. 19.15 „Tango"

TEATR JARACZA (Moniuszki 4-a) g. 19 „Kto się boi Wirginii Woolf"

TEATR 7.15 (Traugutta 5) g. 19.15 „Dobrze skrojony frak"

TEATR NOWY (Wieckowskiego 15) g. 15 „Pan Drops i jego trupa"

MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Ojciec" (bilety ważne z 14.I. 1967 r.)

OPERETKA (ul. Północna 47/51) g. 19 „Życie paryskie"

TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 19 „Lilla Weneda"

TEATR PINOKIO (Kopernika 16) godz. 17.30 „Szklana góra" (wid. zamknięte)

TEATR ŻYDOWSKI (ul. Więckowskiego 15) g. 19.30 „Sen o Goldfadenie"

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne 10—15.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne od 11—17.

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj", „Tkanina polska" czynne 10—17.

MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) — czynne od 10—17.

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne od 11—18.

WYSTAWY

PAŁAC MŁODZIEŻY im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a). Wystawa prac plastycznych dzieci z dzielnic — Widzew, Śródmieście i Polesie.

SALON FOTOGRAFIKI ŁTF (Piotrkowska 102)

CO? gdzie? KIEDY?

Wystawa fotografii ZS Staszyszyna „Kaukaz". Czynna codziennie prócz poniedziałków w godzinach od 11 do 19.

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa współczesnych malarzy polskich. Czynna od 10—13 i od 15—18.

* * *

ZOO (ul. Konstantynowska 6/10) czynne w g. 9—16 (kasa czynna do godz. 15.30).

PALMIARNIA otwarta w godz. 10—18.

KINA

POLONIA — „Między linami ringu" od lat 15 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISŁA — „Mściciel w masce" od lat 14 (ang.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ — „Synowie magnata" I seria (panorama) od lat 14 (węg.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WŁÓKNIARZ — „Małżeństwo z rozsądku" (panorama) od lat 16 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ZACHĘTA — „Juana Gallo" od lat 16 (meks.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

SEANSE NOCNE

WOLNOŚĆ — „Długie łodzie Wikingów" (ang.) godz. 22,15

ZACHĘTA — „Gamoń" (panorama, franc.) g. 22.15

POLONIA — „Twarz zbiega" (USA) godz. 22.15

WISŁA — „Radość o poranku" (USA) godz 22.15

* * *

CZAJKA (Kochanówka Aleksandrowska nr 169) „Lemoniadowy Joe" (czeski) od lat 14, g. 15, 17, 19

ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Samotny jeździec" (USA) od lat 16, g. 17, 19

GDYNIA (Tuwima nr 2) „Winnetou" I seria (panorama) (jug.-NRF) od lat 11 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

JAJKO (Krawiecka 3/5) „Królewna i rybak" od lat 7 (czeski) g. 16 „Syn skazańca" od lat 16 (ang.) g. 18, 20

MAJA (Kilińskiego 178) „Wrak Mary Deare" (panorama) od lat 14 (ang.) godz. 15.30, 17.45, 20

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Niedziela sprawiedliwości" od lat 16 (pol.) godz. 19

ŁÓDŹ (Traugutta nr 18) „Kochankowie z Marony" (pol.) od lat 18 g. 15.15, 17.30, 19.45

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Nie przysyłajmi kwiatów" od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

MUZA (Paolanicka 173) „Czarny kot" (program składowy) g. 14.45 „Strzelby Apaczów" od lat 11 (USA) godz. 15.45, 18, 20.15

POLESIE (Fornalskiej 37) „Gdyby 1000 klarnetów" (czeski) od lat 11 godz. 17, 19

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Pieczone gołąbki" (pol.) od lat 11 godz. 15 „Żołnierki" (wł.) od lat 18 godz. 17, 19.15

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74/76) „O carskiej tron" (bułg.) od lat 14 g. 16, 18, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Poste restante" od lat 14 (rum.) godz. 16, 18 „Życie Adolfa Hitlera" od lat 18 (NRF) godz. 20

POKÓJ (Kazimierza 8) „Marysia i Napoleon" (panorama) od lat 16 (pol.) godz. 15, 17.30, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Trzy światy Guliwera" od lat 12 (USA) g. 10 „Trzej muszkieterowie" I i II seria od lat 16 (fr.) godz. 12, 16

ROMA (Rzgowska 84) „Viva Maria" (panorama) od lat 16 (fr.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

SOKÓŁ (Piotrkowska 86) „Cierpkie głogi" od lat 16 (pol.) g. 17, 19

STYLOWY STUDYJNE (Kilińskiego 123) „Spotkanie z Warszawą" od lat 11 (pol.) godz. 15, 17 Wieczór premier: „Zamieńmy się mężami" (USA), „Czwarta nad ranem" (ang.) g. 19

SYOKI (Zbocze) „Arcydokaj" od lat 14 (fr.) godz. 16 „Przez gęsty las" (panorama) od lat 16 (czeski) godz. 18, 20

STUDIO (Lumumby 7/9) „Ape Regina" od lat 18 (wł.) godz. 17.15, 19.30

SWI (Bałucki Rynek 5) „Krzyżacy" (panorama) od lat 12 (pol.) godz. 10, 13, 16, 19

DYŻURY APTEK

Cieszkowskiego 5, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Limanowskiego 37, Rzgowska 147, Pl. Wolności 2.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Poł.-Gin. im. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzące i chore z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K" przy ul. Piotrkowskiej 269. **Szpital im. Madurowicza** — ul. M. Fornalskiej 37 przyjmuje rodzące i chore z dzielnicy Polesie oraz z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K" przy ul. Piotrkowskiej 107. **Szpital im. dr H. Wolf** — ul. Łagiewnicka 34/36 — przyjmuje rodzące i chore z dzielnicy Bałuty i Widzew. **Szpital im. dr H. Jordana** — Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodzące i chore z dzielnicy Śródmieście z Rejonowych Poradni „K" przy ul. Kopcińskiego 32 Nowotki 60.

Chirurgia Południe — Szpital im. Pirogowa ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ — Szpital im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1/5

Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Konopnickiej, ul. Sporna 36/50.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: Instytut Medycyny Pracy, ul. Teresy 8.

Nocna pomoc pielęgniarska, Sienkiewicza 137 tel. 444-44 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe lekarzy w godz. 19—5. W ambulatorium internistycznym przyjmowani są na miejscu chorzy z nagłymi zachorowaniami internistycznymi w godz. 16—7

Nocna pomoc pielęgniarska, Al. Kościuszki 49, tel. 324-09 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19—4.

Pod paragrafem

6 i 5 lat więzienia za gwałt

Zdenerwował się

Sąd Powiatowy dla m. Łodzi surowo ukarał młodych zwyrodnialców: Ryszarda Brzezińskiego (Harnama 9) i Jerzego Rojewskiego (Jerzego 20), którzy 11 czerwca ub. roku dokonali gwałtu na dziewczynie w piwnicy jednego z bloków przy ul. Harnama.

Rojewski skazany został na 6 lat więzienia. Brzeziński zaś na 5. Wobec obydwu sąd orzekł utratę praw publicznych i honorowych praw obywatelskich na okres 3 lat, a nadto dla pokrzywdzonej zwrot kosztów leczenia i 3 tysiące złotych.

* * *

28 sierpnia ub. roku Tadeusz Paciak (Wł. Bytomskiej 7) będąc w stanie nietrzeźwym, tak się „zdenerwował", że musiał dać upust swojej energii. Wybiegł z domu i wybiwszy szybę w najbliższym sklepie (PSS nr 453), wszedł do wnętrza i zdemolował je, czyniąc szkody na sumę ponad 12 tys. zł.

Sąd Powiatowy dla m. Łodzi skazał „nerwowego" Paciaka na 10 miesięcy więzienia oraz 4 tys. zł grzywny.

(Lu)

ZNISZCZONY, ALE MIESZKALNY

LOKATORKA: Dom, w którym mieszkam przeznaczono do rozbiórki. Ostatnio podstemplowano go od wewnątrz. U mnie takich stempli jest najwięcej. Czy mogę wobec tego wystąpić o uznanie mego mieszkania za lokal niemieszkalny i uzyskać zniżkę komornego?

RED.: Za lokale niemieszkalne uważa się pomieszczenia z przeznaczenia nie nadające się do zamieszkania (sutereny, poddasza). Zniszczenia techniczne nie dają natomiast podstaw do uznania lokalu za niemieszkalny. Są tylko podstawą do przesiedlenia lokatorów do innych mieszkań.

z miasta

● **Uroczyste otwarcie Domu Gospodyni „Magda"** (Piotrkowska 30-32), o godz. 11.

● **„Et cetera"** — kabaret — przyjmuje zapisy do pracy w zespole, zgłaszać się 24 i 25 stycznia do DK (Wapienna 15).

● **Turniej jednego wiersza** — ogłasza Klub Studenta (Piotrkowska 77), odbędzie się on 31 stycznia br.

Bardzo interesująco rozwija się we wrocławskiej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych wydział szkła. Adiunkt tej uczelni, utalentowany plastyk, Feliks Nawrocki, od wielu też lat pasjonuje się szkłem artystycznym i szkłem architektonicznym. O rezultatach tych pasji artysty mówi dowodnie wystawa jego dzieł, zorganizowana ostatnio w Salonie Sztuki Współczesnej (ul. Piotrkowska 86).

W skład ekspozycji wchodzą zarówno dawniejsze prace Nawrockiego jak i nowsze. Wystawione tu szkło stanowi niejako zasygnalizowanie wielkich możliwości, jakie kryje to tworzywo.

W swoich dekoracyjnych szkłach ołowiowych (kryształach) artysta przeciwstawia się tradycyjnemu szlifowaniu przez stosowanie innych technik obróbki. Tradycyjny szlif oparty jest bowiem na rysunku po-

Szkło Feliksa Nawrockiego

wierzchniowym, tu natomiast propozycje twórcy idą w kierunku wydobycia walorów optycznych, szlifu szerokiego i pogłębionego.

Inną grupę stanowi szkło ręcznie formowane, którego cały proces obróbki przebiega w technice „na gorąco".

Szkło ma tendencje przyjmowania określonych form, zacząwszy od kuli, a skończywszy na eliptycznej łzie. Tu, przy niewielkiej ingerencji artysty, uzyskano typ szkła o zupełnie odrębnym wyrazie artystycznym — formy niebanalne w kompozycji, pełne smaku, grawitujące często ku monumentalizmowi.

Interesujące są szkła barwne, sodowo-potasowe, w typie dekoracyjnym (kolorowe świeczniki, flakony, puchary), a przede wszystkim zestaw szkieł architektonicznych. Zwraca uwagę oryginalny witraż w konstrukcji betonowej, proszący się o zastosowanie we współczesnym budownictwie.

Słowem szeroki wachlarz propozycji, realizowanych w szkle niezwykle pomysłowo, z wielkim wyczuciem niuansów barwnych i kompozycyjnych. I z talentem!

M. JAGOSZEWSKI

Układanie posadzek ksylolitowych i parkietowych

wykonuje

dla osób prywatnych i przedsiębiorstw państwowych

SPÓŁDZIELNIA PRACY KONSERWACYJNO-REMONTOWA ROBÓT BUDOWLANYCH im. M. NOWOTKI w ŁODZI, UL. MILIONOWA 23, TEL. 486-50.

UWAGA! Usługi dla ludności wartości od 1.000 zł — **PŁATNE w RATACH.** 419/k

NAUKA JAZDY — LOK

SAMOCHODAMI: „SYRENA 104" i „WARSZAWA".

Zapisy przyjmowane są na wszystkie kategorie prawa jazdy (specjalny kurs dla kobiet). Wykłady zmianowe — przedpołudniowe i wieczorowe. Rozpoczęcie 15. I. i 1. II. 1967 r. Informacje i zapisy: **ŁKM, al. Kościuszki 68, tel. 310-88 i OSZK, Piotrkowska 125, tel. 367-57.**

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW im. Gen. K. ŚWIERCZEWSKIEGO WARSZAWA—GROCHÓW, ul. CHRZANOWSKIEGO nr 8 b, tel. 10-72-55

ZATRUDNI

DOBRZE WPROWADZONEGO AKWIZYTORA

do sprzedaży produkowanych WYROBÓW CUKIERNICZYCH.

Zgłoszenia nadsyłać do Sekcji Zbytu na w/w adres. 484/k

Ogłoszenia drobne

Dr CHĘCIŃSKI specjalista chorób skóry, wenerycznych 17—19, Narutowicza 69 32172 g

KORONSKA lekarz ginekolog 17—18 Zielona 16

Dr KUDREWICZ — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 14—19, ul. 22 Lipca 4

Dr MARKIEWICZ — specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 109—6

Dr SIENKO — specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 132 32474 g

Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16—19, Piotrkowska 59

GOSPODARSTWO rolno-ogrodnicze pilnie sprzedam. Łódź, Trębacka 61

DOMEK letniskowy w wygodami bez c.o. w Podkowie Leśnej pod Warszawą (3 minuty od kolejki elektrycznej) sprzedam. Oferty „32824" Prasa, Piotrkowska 96

DOM letniskowy w rotnikach lub Sokolnikach kupię. Oferty „32822" Prasa, Piotrkowska 96 32822 g

DOMEK kupię, 2 pokoje, kuchnia (bloki) na zamianę. Działkę rolno-ogrodnicza kupię. Tel. 527-15 32816 g

KOŻUSZEK damski, gitarę elektryczną ze wzmacniaczem, magneto fon (zagraniczne) sprzedam. Przyszkole 11, m. 77 32851 g

GARAŻ składany tanio sprzedam. Oferty „32838" Prasa, Piotrkowska 96

MAGIEL w dobrym stanie pilnie sprzedam. Limanowskiego 13, prawa oficyna II p. m. 28

PIANINO „Schröder" tanio sprzedam. Tel. 265-93 godz. 16—20 33032 g

NAUCZYCIELKA liceum pilnie poszukuje nie umeblowanego pokoju sublokatorskiego. Tel. 303-56 32939 g

POKOJU na 2 lata poszukuje młode małżeństwo. Tel. 400-43 Florczak, godz. 8—15 32845

2 POKOJE, kuchnię, amfilada, stare budownictwo, częściowe wygody, śródmieście, I p. — zamienię na pokój, kuchnię w blokach. Oferty „32840" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnia (piękne), bloki, I p. zamienię na 2 pokoje, kuchnia bloki. Oferty „32839" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnia 39 m kw., wszystkie wygody (bloki — Bałuty) zamienię na równorzędne 2 pokoje, kuchnia. Oferty „32837" Prasa, Piotrkowska 96

KURSY PRZYGOTOWUJĄCE do EGZAMINÓW WSTĘPNYCH NA WYŻSZE UCZELNIE

(Uniwersytet, Politechnikę i Akademię Medyczną) ORGANIZUJE UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZMS.

Zapisy przyjmuje do 31. I. br. sekretariat, **Piotrkowska 262, tel. 404-56.**

UCZENNICĘ na mieszkanie przyjmę. Gdańska 67, prawa oficyna, parter, m. 1 b 32835 g

KALISZ — bloki, 2 pokoje, kuchnia, telefon zamienię na pokój, kuchnię w blokach, w Łodzi, najchętniej w śródmieściu. Oferty „32831" Prasa, Piotrkowska 96

STUDENT z matką — członkowie spółdzielni mieszkaniowej — poszukują pokoju sublokatorskiego. Oferty „32828" Prasa, Piotrkowska 96

2 POJEDYNCZE pokoje zamienię na pokój z kuchnią z wygodami. Oferty „33031" Prasa, Piotrkowska 96 33031 g

MATEMATYKA, fizyka, chemia — przygotowanie egzaminów, lekcje, konsultacje. Tel. 387-30, magister 32234 g

SUPERELEGANCKI strój ślubny artystycznie wykonamy — uszyjemy — wypożyczymy. F-ma „Roma", Obr. Stalingradu 24 Zofia Orlich 32253 g

PRANIE i dezynfekcja pierza pościelowego — szybko. Józef Kanicki, Srebrzyńska 21 32619 g

FRYZJERKA damska — „Janka" zaprasza Szanowne Panie do zakładu fryzjerskiego „Witold", Piotrkowska 56, tel. 260-30 32980 g

BAL SAMOTNYCH 5 w tego w „Tivoli". Zaprosz. „Swatka", Piotrkowska 133, „Orbis", Piotrkowska 65 32689 g

FRYZJER-ka (damski) współudziałowiec na procent potrzebny „Witold" Piotrkowska 56, tel. 260-30

TELEWIZOR naprawi ekspresowo Pogotowie Telewizyjne tel. 314-02 Ogłoza, Traktorowa 63

KULTURALNA starsza pani poszukuje pracy na pół etatu w biurze, pomoc w chałupnictwie, inne propozycje. Tel. 349-64 godz. 13—15

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA działu realizacji robót z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym i uprawnieniami, **inspektora kontroli wewnętrznej** z wyższym wykształceniem lub średnim, **inspektora technicznego** z wykszt. średnim technicznym, **kalkulatora** ze średnim wykszt. technicznym, **mistrza budowlanego** z uprawnieniami mistrzowskimi, **kier. działu ekonomicznego** z wykszt. wyższym lub średnim i 5-letnią praktyką, **magazynierów** ze średnim lub podstawowym wykształceniem i 3-letnią praktyką zatrudni **Miejskie Przeds. Remontowo-Budowlane nr 1 w Łodzi, Wólczańska 49.**

KIEROWNIKA działu finansowo-księgowego z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką, **elektryków, murarzy, ślusarzy** — wymagana znajomość pracy w budownictwie (praca zapewniona przez cały rok w pomieszczeniach ogrzewanych), **mistrza ślusarskiego** z technicznym wykształceniem i praktyką w budownictwie, **technika bhp** ze średnim technicznym wykształceniem i praktyką w budownictwie — zatrudni **Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego w Łodzi, Piotrkowska 67.** Zgłoszenia przyjmuje komórka kadr, w godz. 9—11. 8197-k

Studium języków obcych

Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi organizuje przyspieszony, początkowy kurs języka angielskiego, niemieckiego dla dorosłych oraz wznawia zapisy do zespołów wszystkich stopni języka: angielskiego, rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego.

Informacji udziela się w gmachu X Liceum, Al. Kościuszki 65, pokój nr 1, codziennie oprócz środy i soboty, w godz. 17—19, tel. 333-22.

Usługi Sp-ni Pracy „GUMA"

- **WAŁKI do WYŻYMACZEK**
- **BIEŻNIKI na KÓŁKA (masywy)**
- **AMORTYZATORKI, ODBOJE i PODKŁADKI GUMOWE**
- **NASADKI na LASKI i KORKI GUMOWE**
- **RÓŻNE NIETYPOWE USZCZELKI**

WYKONUJE: PUNKT USŁUGOWY

przy UL. SOSNOWEJ 22/24, TEL. 446-65.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY „GUMA"

Łódź, ul. Bolesława 5, tel. 420-14 informuje, że ZLECENIODAWCY PRYWATNI KORZYSTAJĄ

z 10-proc. zniżki

Punkty Sp-ni „GUMA" czynne w godz. 10—18.

O puchar „Dziennika Łódzkiego"

Lodowisko szkolne czeka na hokeistów

Jak już informowaliśmy, redakcja „Dziennika Łódzkiego" wspólnie ze Szkolnym Wojewódzkim Ośrodkiem Sportowym organizuje turniej hokejowy drużyn szkolnych, harcerskich i podwórkowych.

Zawody rozegrane zostaną na lodowisku w Parku 3 Maja w terminie od 28.I.—28.II. br. Organizatorzy dysponują pewną liczbą kijów hokejowych oraz ochraniaczy. Zawodnicy winni mieć własne łyżwy.

Zgłoszenia potwierdzone przez lekarza szkolnego przyjmowane są codziennie w Szkolnym Wojewódzkim Ośrodku Sportowym (Park 3 Maja) w terminie do dnia 25 bm.

(m)

Sporty zimowe na cenzurowanym

Jesteśmy w pełnym sezonie sportów zimowych. Warto zastanowić się nad sytuacją w poszczególnych dyscyplinach sportowych.

Z hokejem sytuacja jest wręcz tragiczna. Po doskonałym starcie zaczęliśmy przegrywać i teraz ŁKS broni się przed spadkiem z ligi.

Jazda szybka na lodzie prawie nie istnieje. Gdzie trenować i gdzie startować, skoro nie mamy specjalnego terenu przeznaczonego dla łyżwiarzy.

Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w łyżwiarstwie figurowym. Podniósł się poziom, są wyniki — chociaż do średniego poziomu europejskiego jest nam daleko, a nie trzeba zapominać o tym, że wśród łódzkich łyżwiarek i łyżwiarzy są mistrzowie i reprezentantki Polski.

Do omówienia pozostaje jeszcze sport saneczkowy i narciarstwo.

Saneczkarstwo jako takie w Łodzi w ogóle nie istnieje. Udział w kuligu nie ma nic wspólnego ze sportem. Jest to po prostu przyjemność spędzenia bez większego ruchu i wysiłku kilku godzin na świeżym powietrzu. Zanim w Łodzi nie wybudujemy specjalnego toru, dyscyplina ta nigdy nie zaawansuje wyżej ponad możliwości reprezentowane przez TKKF w imprezach organizowanych w ramach tzw relaksu. Nie trzeba przy tym zapominać, że saneczkarstwo wchodzi do programu igrzysk harcerskich i Szkolnego Związku Sportowego. Naszym reprezentantom biorącym udział w zawodach ogólnopolskich, o charakterze młodzieżowym, stawiane są wysokie wymagania.

Pozostaje narciarstwo. Z tą dyscypliną mamy wyjątkowo wiele kłopotów. Problemem nr 1 jest podmiejski Smardzew. W roku ubiegłym WKZZ przekazał gospodarzowi terenu — WKKFiT 200.000 zł na rozpoczęcie akcji zagospodarowywania tych pięknych terenów. Pieniądze nie zostały, niestety, wykorzystane.

PTT-K czyni olbrzymie wysiłki, żeby życie sportowe w Smardzewie nabrało rumieńców, niestety, wyrastające na stokach nie zaplanowane przez nikogo tzw. dzikie domki, zasieki z drutów kolczastych itp. utrudniają wykorzystanie tego pięknego terenu.

W Smardzewie brakuje gospodarza terenu. Nie wiemy, jak długo trzeba będzie czekać zanim zapanuje tutaj ład i porządek. Chodzi o to, aby można było w Smardzewie bez obaw korzystać z nart (co niedziele notujemy około 10 wypadków).

J. NIECIECKI

Kto szybszy na lodzie

Turniej 5 miast

Łyżwiarstwo szybkie organizuje imprezę z okazji wyzwolenia Łodzi, która stanie się tradycyjną. Będzie to mecz reprezentacji pięciu miast woj. łódzkiego o puchar ufundowany przez przewodniczącego ŁKKFiT.

Zawody odbędą się na torze lodowym MKT w Parku Poniatowskiego w niedzielę 22 bm. o godz. 9, a udział w nich zgłosiły drużyny Zduńskiej Woli, Zgierza, Rawy Mazowieckiej, Piotrkowa i Łodzi.

W skład drużyny wchodzą po dwie zawodniczki i po 4 zawodników. W konkurencjach żeńskich przewidziane są wyścigi na dystansach 500 m i 1.500 m, a w konkurencjach męskich na dystansach 500 m i 3 km.

W dalszych swoich planach panczeniści Łodzi mają przewidziany trójmecz z udziałem reprezentacji Torunia, Augustowa i Łodzi. (b)

SPORT w SZKOLE

Zakończono rozgrywki zimowe ligi lekkoatletycznej szkół podstawowych dzielnicy Bałuty. Startowały reprezentacje 23 szkół.

A oto kolejność miejsc w finale: 1. Szkoła nr 71 — 694 pkt. (nauczyciele B. Zonenberg i W. Narczyński), 2. Szkoła nr 77 — 652 pkt., 3. Szkoła nr 35 — 647 pkt., 4. Szkoła nr 73 — 646 pkt., 5. Szkoła nr 166 — 580 pkt., 6. Szkoła nr 153 — 314 pkt.

Indywidualnie. Dziewczęta: bieg 45 m Wasilewska (Szkoła nr 71) — 6,5, w dal Tupiak (Szkoła nr 71) — 4.40, wzwyż Woźniak (Szkoła nr 71) — 1,30, kula Jesionowska (Szkoła nr 77) — 7,22.

Chłopcy: bieg 45 m Grzelak (Szkoła nr 77) — 5,7, w dal Połgrabek (Szkoła nr 71) — 5,25, wzwyż Wiśniewski (Szkoła nr 35) — 1.55, kula Lewicki (Szkoła nr 166) — 10.47. (c)

Juniorzy walczą w Zielonej Górze

W 1966 r. Łódź zgłosiła dwie drużyny juniorów walczących o puchar GKKFiT i PZB. Niestety, po pięknych sukcesach w poprzednich sezonach tym razem łodzianie niestety, nie potrafili odegrać poważniejszej roli. Nie zostali oni zakwalifikowani nawet do spotkań finałowych.

W 1967 roku Łódź reprezentowana będzie przez jedną drużynę. Trenerzy dokładali przez dłuższy czas usilnych starań, żeby zmobilizować wszystkie siły i stworzyć silny zespół reprezentacyjny.

W pierwszej serii spotkań eliminacyjnych łodzianie walczyć będą w grupie mając za przeciwników bokserów z Zielonej Góry, Wrocławia i Opola.

Łodzianie pierwszy mecz rozegrają jutro w niedzielę 22 bm. w Zielonej Górze. Drużyna wyjeżdża w następującym składzie: **Piotrowski** (Olimpia Karsznice), **Zusman** (Gwardia), **Palma** (Pogoń Zduńska Wola), **T. Strójwąs** (Gwardia), **Świerczyński** (Włókniarz Pabianice), **Kielich II** (Pilica Tomaszów), **Kania** (Gwardia), **Kosiewicz** (Gwardia), **Miara** (Budowlani), **Orzechowski** (Budowlani), **Wieczorek** (RKS). Drużynie towarzyszą trenerzy mgr **Wł. Tomaszewski i Zb. Piórkowski, dr Szczesny i kierownik ekipy A. Cybusz.** (a)

Zdyskwalifikowano rekordzistę świata

Rekordzista świata w biegu na 1.000 m Juergen May (NRD) został przez władze sportu lekkoatletycznego zdyskwalifikowany.

Okazało się, że Juergen May startując na mistrzostwach Europy w Budapeszcie brał pieniądze za reklamowanie obuwia jednej z zachodnioniemieckich firm handlowych — co jest sprzeczne z zasadami sportu amatorskiego.

28 bm ogłoszenie wyników plebiscytu

Za tydzień bal mistrzów sportu

Jeszcze trwa żmudna praca obliczania głosów plebiscytu na dziesięciu najlepszych sportowców Łodzi i województwa łódzkiego.

Oficjalne ogłoszenie wyników nastąpi 28 bm. (sobota) o godz. 21 na balu mistrzów sportu w Pałacu Sportowym.

Karty wstępu na bal nabywać można w „Turyście" przy ul. Piotrkowskiej 5. Cena karty wejścia łącznie z konsumpcją wynosi 150 zł. Organizatorzy tej imprezy zapowiadają szereg atrakcyjnych niespodzianek.

Radio i telewizja

SOBOTA, 21 STYCZNIA

PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.15 „W pogodnym nastroju". 8.35 „Brygada AL — „Świt" — aud. 9.00 „Uczmy się śpiewać". 9.20 Koncert rozrywkowy. 10.00 „Nasz Lenin" — fragm. 10.20 Konc. ork. kameralnych. 11.00 „Złoty wiek" — słuch. 11.30 Gra Kapela E. Donarskiego. 12.06 Wiad. 12.10 Kwadrans melodii. 12.25 Rolniczy kwadrans. 12.40 Wiecej, lepiej, taniej. 13.20 (Ł) Koncert ork. mandolin. ŁRPR. 14.00 Czy znasz tę książkę?. 14.30 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba. 15.00 Wiad. 15.05 Soliści z orkiestrą. 15.30 Kultura pilnie poszukiwana. 16.00 Popołudnie z młodością. 17.55 Wiad. 18.00 Muzyka na parkiecie. 18.45 Kurs jez. ang. 19.10 Publicystyka międzynarodowa 19.20 Wędrówki muzyczne po kraju — aud. 20.00 Dziennik 20.26 Wiad. sportowe 20.30 Wieczór literacko-muzyczny. 20.33 „Podwieczorek przy mikrofonie" nr 209. 22.03 Kącik melomana. 22.30 „W paru słowach" (proza). 22.35 Słynni soliści. 23.00 II wydanie dziennika 23.10 Wiad. sportowe. 23.12 Chwila muzyki. 23.15 Gra Poznańska 15 Radiowa. 23.35 Muzyka taneczna. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Rezerwa Pl. 9.00 Poranny koncert. 9.30 Suita z muz. do dramatu Lermontowa „Maskarada". 9.50 „Zaręczyny" — fragm 10.00 Wiad. 10.05 Ze świata operetki. 10.50 „Zima naszej goryczy" — odc. 12. 11.10 Publicystyka międzynarodowa. 11.20 Poranny koncert chopinowski. 12.00 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert radzieckiej muzyki. 12.50 Mówi technika „Odra 1204" — aud. 13.00 (Ł) Komunikaty. 13.10 (Ł) Koncert popołudniowy. 13.50 (Ł) „Po pierwszym etapie" — rep. 14.00 Suity orkiestrowe z okresu baroku. 14.30 Uniwersytet Radiowy. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Kwadrans z zespołem klarnecistów St. Maciejewskiego. 15.15 Piosenki żołnierskie. 15.30 „O zmierzchu" — słuch. 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.15 (Ł) Muzyka ludowa 16.30 (Ł) Taneczne rytmy. 17.00 (Ł) Akt. łódzkie. 17.15 (Ł) Łódzki magazyn wojskowy. 17.30 (Ł) Mozaika muzyczna. 18.20 (Ł) „Co pani robi dziś wieczorem" — rep. 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Fel. M. Jorsta. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 „Matysiakowie" — odc. 20.00 Recital tygodnia. 20.30 Konc. muzyki operowej. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.45 Muzyka taneczna. 22.00 Radiokabaret „Trzy po trzy" — 170. 23.00 Utwory kameralne. 23.40 Melodie na dobranoc. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

9.55 Geografia dla klas VII „Włochy" (W). 10.25 „Komu bije dzwon" — film fab. prod. USA (W). 14.35 „Lenin w Szwajcarii" — film prod. radz. (W). 16.10 Wiadomości dnia (Ł). 16.30 „Wychowanie fizyczne naszych dzieci" (W). 16.40 Dziennik (W). 16.45 „Szczecińska kronika dziewcząt i chłopców" (Szczecin). 17.00 „Konkurs 5 milionów" (W). 18.00 „Z włoskiego notatnika" (W). 18.20 Spotkania z przyrodą (W). 18.45 Tele-Echo (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Monitor (W). 20.00 „Komu bije dzwon" — film fab. prod. USA (W). 22.05 Dziennik (W). 22.20 Wiadomości sportowe (W-wa i Kat.). 22.30 Teatr Rozrywki: „Księżyc nad Bilbaox" (W).

Dzisiejsze IMPREZY

SOBOTA, 21 STYCZNIA BR.

HOKEJ NA LODZIE. ŁKS — Baildon finał grupy B, godz. 19 w Hali Sportowej.

KOSZYKÓWKA. Start — Czarni (Kutno) liga okręgowa godz. 16 ul. Teresy 56, Old boye — ŁKS godz. 17.30, ul. Północna 36; Społem — MKS Polesie klasa A żeńska, godz. 16, ul. Północna 36.

TENIS STOŁOWY. Liga okręgowa: Społem — AZS godz. 17, ul. Północna 36 i Tęcza — ŁKS godz. 17, ul. Różyckiego 5.

SZERMIERKA. Mistrzostwo okręgu juniorów godz. 16, floret dziewcząt i szabla, godz. 18 szpada, ul. 8 Marca 22.

W dniu 19 stycznia 1967 roku zmarła nasza najukochańsza żona i matka, przeżywszy lat 48

Stanisława Kościelska

z domu ZELGA

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 22.1. br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadamiają pogrążeni w wielkim żalu i bólu

MĄŻ, CÓRKA, SYN, ZIĘĆ, SYNOWA, WNUCZKA i RODZINA

W dniu 20 stycznia 1967 r. zmarła

Janina Maria Żuchowicz

ARTYSTA PLASTYK

W Zmarłej tracimy cenionego artystę plastyka, członka naszego Związku i nieodżałowaną Koleżankę.

ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 stycznia (poniedziałek) o godz. 15 z kaplicy cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej.

Z powodu zgonu

Wacława Krawcewicza

wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE Zmarłego składają

RADA, ZARZĄD, KOLEŻANKI i KOLEDZY z RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI ZAOPATRZENIA i ZBYTU „ELEKTROMETAL"

Dnia 18 stycznia 1967 roku zmarł, przeżywszy lat 68

S. † P.

Wacław Krawcewicz

MISTRZ ŚLUSARSKI

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 22. I. br., o godz. 14,30 w kaplicy cmentarza św. Rocha przy ul. Zgierskiej, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu. Zawiadamiają pogrążone w żalu

ŻONA i RODZINA

Dnia 18 stycznia 1967 roku zmarł, przeżywszy lat 61, ukochany mąż, ojciec i dziadek

Jan Hołowczak

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w sobotę, dnia 21 stycznia br., o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiamy pozostali w głębokim żalu

ŻONA, DZIECI, WNUCZKI

Dnia 18. I. 1967 r., po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

S. † P.

inż. Borys Damski

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 21. I. 1967 r., o godz. 15 z kościoła w Aleksandrowie na miejscowy cmentarz, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim bólu

ŻONA z CÓRKĄ, RODZICE i RODZINA

Z. ZEYDLER-ZBOROWSKI

WŁOSKA zagadka

— Ale przecież to jest pogotowie ratunkowe. W naszym wozie nic pani nie grozi. Niechże się pani uspokoi.

Sanitariusz ujął nieoczekiwaną pacjentkę mocno pod rękę.

— Idziemy. I proszę bez żadnych grymasów.

Zaprowadzili ją do karetki. Paulina otworzyła torbę i przygotowała krople uspokajające.

— Proszę to wypić.

Przez chwilę jechali w milczeniu. Dziewczyna powoli przychodziła do siebie.

— Jak się pani czuje? — spytała Paulina, obserwując ją uważnie.

— Już lepiej. Dziękuję... I przepraszam, że narobiłam tyle kłopotu

— Gdzie panią odwieźć?

W dużych, błękitnych oczach znowu pojawił się paniczny strach

— Nie wiem... Nie wiem... Boję się...

— Odwieziemy pania do domu.

Chwyciła Paulinę za rękę i aż do bólu wpiła się paznokciami w jej dłoń.

— Nie, nie! Znajdą mnie. Zabiją!

— Więc gdzie panią mamy odwieźć? Może do jakichś krewnych, do rodziny?

— Nie mam rodziny. Nie mam nikogo. — W naglym ataku strachu objęła kurczowo Paulinę. — Niech mnie pani ratuje! Niech mnie pani ratuje! Nie chcę umierać.

— Proszę się uspokoić. Nie pozwolimy zrobić pani krzywdy.

Pod wpływem łagodnych, spokojnych słów mięśnie dziewczyny rozluźniły się. Zaczęła płakać.

— Jestem taka nieszczęśliwa, taka nieszczęśliwa — powtarzała przez łzy.

— Co pani doktór z nią zrobi? — spytał cicho sanitariusz.

Paulina patrzyła na jasne włosy dziewczyny, na prawie dziecinne, zgarbione ramiona wstrząsane płaczem.

— Zabiorę ją do siebie.

Sanitariusz spojrzał zaskoczony na lekarkę.

— Tego niech pani nie robi, pani doktór...

— Nie mam innego wyjścia. Widzi pan przecież, w jakim jest stanie.

— Może ją odwieźć na milicję?

Dziewczyna podniosła głowę.

— Nie, nie, błagam was, tylko nie na milicję! Błagam panią!

— Zabiorę ją jednak do siebie — powtórzyła Paulina.

Sanitariusz wzruszył ramionami.

— Jak pani doktór chce, ale ja nie radzę.

Paulina mieszkała na Grochowie. Miała duży pokój z kuchnią. Wprowadziła dziewczynę i posadziła ją na krześle.

— Zaraz zrobię kąpiel, to się pani rozgrzeje — powiedziała, widząc, że drży z zimna. — A potem prześpimy się trochę. Rozłożę amerykankę. Cała noc pracowałam, a i pani przyda się odpoczynek.

Poszła do łazienki i puściła wodę. Kiedy wróciła, dziewczyna siedziała w tej samej pozycji, skulona, przestraszona. Paulina wzięła ją za ręce.

— Odwagi. Tutaj nie potrzebuje się pani niczego obawiać. Proszę iść do wanny. Pchnęła ją delikatnie w kierunku łazienki, a widząc, że się opiera, objęła ją serdecznie wpół i zaprowadziła do kąpieli. Pomogła jej zdjąć pidżamę i aż krzyknęła.

— Jezus Maria! Kto panią tak skatował?

— To nic... To nic... To przejdzie.

Paulina nie dopytywała się. Zdawała sobie sprawę, że dziewczyna przeżyła jakąś ponurą tragedię i że w tej chwili lepiej o tym nie mówić. Podała jej gąbkę i mydło.

— Niech się pani umyje, tylko bardzo delikatnie. Nie trzeba zdrapywać tych strupów.

Potem lekarka ułożyła swoją nową lokatorkę na amerykance sama wzięła ciepły prysznic i przygotowała śniadanie.

— Jak pani na imię? — spytała, zajadając z apetytem jajecznicę na boczku.

— Iwona.

— Ładne imię. Niech pani je, bo wystygnie.

Kiedy piły herbatę, dziewczyna podniosła na Paulinę duże, niebieskie oczy i spytała:

— Dlaczego pani to robi?

— Co?

— Dlaczego pani zabrała mnie do siebie, wykąpała, nakarmiła? Przecież ja jestem zwykła dziwka. Skąd pani może wiedzieć, że pani nie okradnę?

— Nie wiem skąd, ale wiem.

Iwona bardzo uważnie przyjrzała się młodej lekarce.

— I pani tak bez żadnego powodu wzięła mnie do siebie?

— Chciałam pani pomóc.

— Nieprawdopodobne! Zupełnie nie mogę w to uwierzyć.

— Czy nigdy nikt nie zrobił dla pani nic bezinteresownie?

— Nigdy. Każdy jak coś robi, chce mieć z tego korzyść.

— Widocznie jednak nie każdy. No, ale teraz prześpijmy się trochę, przedtem jednak opatrzę pani rany. Będzie trochę piekło, ale chyba pani wytrzyma?

Iwona bez sprzeciwu poddała się zabiegom lekarskim. Nie syknęła nawet z bólu. Powtarzała tylko: — Ja go zabiję. Ja dranie zabiję.

Paulina nie usiłowała dowiedzieć się pod czyim adresem skierowane są te groźby, ale Iwona sama, nie pytana powiedziała:

— Pani pewnie myśli, że to mój kochanek. Nie, on nie jest moim kochankiem. Bydlę!

— Dlaczego pani nie złoży skargi w milicji? — spytała Paulina.

— Nie mogę. Nie mogę się tam pokazywać, bo by mnie wsadzili do więzienia. Wrocławska prokuratura mnie poszukuje.

— Co pani takiego zrobiła?

— A, nie warto o tym gadać. Wciągnął mnie Wacek do bandy. Wacek, to był kiedyś mój kochanek, mój pierwszy chłopak. Wierzyłam mu. Uważałam go za bohatera. Cholerny bandzior!

— Później mi pani to wszystko opowie — zaproponowała Paulina. — Teraz trochę odpoczniemy. — Podeszła do okna i zaciągnęła zasłony. — Niech pani śpi, Iwonko. Proszę się niczym nie martwić. Wszystko się ułoży.

— Dziękuję. Pani jest bardzo dobra.

(31) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80, kulturalny i „Panorama" 223-05. Redakcja nocna 279-76. Wydział Ogłoszeń 311-50 i 293-00 wewn. 30. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Na II kwartał 1967 r. zamówienia na prenumeratę urzędy pocztowe i listonosze przyjmują — do 15 marca, natomiast oddziały i delegatury „Ruchu" — tylko do 10 marca. Za pośrednictwem „Ruchu" każdy może zaprenumerować „Dziennik Łódzki", przesyłając należność do 10 marca (39 złotych — prenumerata kwartalna) na blankiecie PKO na adres: „Ruch", Dział Prenumerat, Łódź, Kopernika 53. Konto PKO Łódź 7-6-579. Na odwrocie blankietu PKO należy napisać na jaki okres zamawia się prenumeratę „Dziennika Łódzkiego". W ten sam sposób przed wyjazdem na urlop można zamówić „Dziennik" na dowolną ilość dni (należność należy wyliczyć wg kalendarzyka: po 50 gr. za jedną gazetę). Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95.

Druk. Prasowe Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g. O-9 W.